

OBYWATELSKA  
INICJATYWA  
USTAWODAWCZA



**LGBT**

**STOP** PROFANACJOM  
**STOP** PROPAGANDZIE  
**STOP** HOMOMAŁŻEŃSTWOM  
I HOMOADOPCJI

*podpisz się!*



**POD OBYWATELSKIM  
PROJEKTEM USTAWY!**

PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY **OD CIEBIE...**

**WWW.STOPLGBT.PL**

ZBIERZ PODPISY / WSPIERAJ KAMPANIĘ

  
Fundacja Życie i Rodzina

WWW.ZYCIERODZINA.PL



**PROJEKT USTAWY** <https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2021/02/ustawa-stop-lgbt.pdf>

**KARTA DO ZBIÓRKI PODPISÓW** <https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2020/08/Karta-do-zbiorki-podpisow.pdf>

**UZASADNIENIE USTAWY** <https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2020/08/Uzasadnienie-projektu-ustawy-StopLGBT.pdf>

**PLAKAT ZBIÓRKOWY** <https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2021/05/plakat-stoplgbt-2021.pdf>

**ULOTKA** [https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2021/05/stoplgbt\\_ulotka.pdf](https://stoplgbt.pl/wp-content/uploads/2021/05/stoplgbt_ulotka.pdf)

**ZGŁOŚ SIĘ – ZBIERZ PODPISY** <https://stoplgbt.pl/zbieraj-podpisy/>

## **Ustawa “Stop LGBT”:**

zabezpiecza przed profanacjami i atakami na Kościół Katolicki poprzez doprecyzowanie przepisów,  
chroni przestrzeń publiczną przed homopropagandą,  
realizuje zawartą w Konstytucji zasadę ochrony rodziny,  
zabrania domagania się adopcji dzieci przez pary homoseksualne,  
chroni przed zgorzeniem na ulicach (negliż, gorsząca sceny w trakcie zgromadzeń aktywistów LGBT),  
chroni przed wyśmiewaniem najważniejszych symboli związanych z historią Polski.

## **Przywróćmy normalność!**

Artykuł 18 Konstytucji RP brzmi: *Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.*

Ustawa #StopLGBT ma na celu wprowadzenie gwarancji faktycznej ochrony małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa poprzez eliminację homopropagandy z przestrzeni publicznej.

Mamy trzy miesiące, aby zebrać co najmniej 100 tysięcy podpisów.

Dość narzekania, że homolobby posuwa się coraz dalej. Aktywnie postawimy im tamę.

**Możesz także zbierać samodzielnie bez zapisywania się do zbiórki. Wystarczy, że wydrukujesz kartę, zbierzesz podpisy i odeślesz na adres widoczny na karcie najpóźniej do 15 lipca br.** <https://stoplgbt.pl/zbieraj-podpisy/>

---

**Czytaj poprzednie Wiadomości [poniżej link -](#)**

<http://rabka.swmm.eu/test1.php>



[https://www.facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=346884710376118&id=105848191146439](https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=346884710376118&id=105848191146439)

[https://youtu.be/OP7t\\_cqMzCE](https://youtu.be/OP7t_cqMzCE)

<https://youtu.be/BaFyCTJO74k>

3 lipca 2021 fot. facebook.com/Tratwa-Pielgrzym <https://www.radiomaryja.pl/informacje/z-wyszkowa-wyruszyła-tratwa-pielgrzym/>

**Z WYSZKOWA WYRUSZYŁA TRATWA „PIELGRZYM”**, promująca nauczanie św. Jana Pawła II, która 14 lipca dotrze do Torunia. Załoga pokona ponad 200 km. Na tarasie będzie im towarzyszyć ok. 30 kajakarzy. Pielgrzymi dopłyną do Portu Drzewnego, gdzie znajduje się sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Pielgrzymi odwiedzili już świątynię w ubiegłym roku. Organizatorem modlitewnej inicjatywy jest Liga Morska i Rzeczna.





04.07.21, Ads by Waytogrow

## Męski Różaniec przeszedł ulicami Krakowa

Obecnie w świecie, również w Polsce, trwa walka. Ścierają się ideologie, poglądy na to jak żyć, co człowiekowi wolno, do jakiego stopnia może realizować własne ego kosztem innych, wyznawanych przez nich wartości i uczuć religijnych. Trwa wojna w imię swoiście pojmowanej wolności o możliwość sztydzenia i profanowania wizerunków drogich chrześcijanom, a przede wszystkim katolikom. Bardzo często obiektem tych działań są wizerunki Maryi. W Polsce jest to bolesne ze względu na miłość jaką darzył przez wieki nasz naród Matkę Bożą, szczególnie czczoną w wizerunkach z Jasnej Góry i Ostrej Bramy.

Maryja odpowiedziała na to uczucie Polaków objawiając się włoskiemu jezuitcie Juliuszowi Mancinelliemu w Neapolu 14 sierpnia 1608 roku. "Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski? Ja to królestwo bardzo umiłowalam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiwą miłością do mnie płoną jego synowie" - mówiła Maryja. Dwa lata później Mancinelli dotarł do Krakowa by obwieścić królowi wolę Matki Bożej. W Katedrze Wawelskiej doszło do kolejnego objawienia Maryi, w którym ponownie określiła się jako Królowa Polski. Na pamiątkę tego wydarzenia na jednej z wież kościoła Mariackiego w Krakowie umieszczono złotą koronę, a po latach wezwanie Maryi wpisano do litanii loretańskiej odmawianej na całym świecie. "Maryjo Królowo Polski módl się za nami".

Wczoraj, w pierwszą sobotę miesiąca, przez Rynek Główny w Krakowie, obok kościoła Mariackiego, przeszli mężczyźni modląc się, by wynagradzać Maryi za zniewagi i bluźnierstwa jakich doznaje Ona szczególnie na ziemi polskiej. O taką modlitwę, odmawianie różańca i przyjęcie komunii świętej prosiła Maryja podczas objawień w Fatimie w 1917 roku. Uczestnicy męskiego różańca, niejednokrotnie młodzi mężczyźni, pytani dlaczego tu przyszli, odpowiadają - "Aby Matka Boska była znana i kochana. Jesteśmy tu na Jej wezwanie, ku większej chwale Maryi".

<https://www.fronda.pl/a/meski-rozaniec-przeszedl-ulicami-krakowa-galeria,163816.html>

---









Jak miło patrzeć na tylu mężczyzn, modlących się na Różańcu... Który to już raz , ile to już Pierwszych Miesiący tak się modlicie!?..... Cudownie! ... Dziękuję Wam wszystkim! ... Dajecie dobry przykład!... Już w wielu miastach większych i mniejszych są również prowadzone takie Różańce Mężczyzn!... W moim mieście już też zaczęli, było już kilka razy. Z takimi ludźmi Polska nie zginie!



**Gwałt na mężczyźnie** – forma przemocy fizycznej dokonywanej na mężczyźnie. Część ofiar gwałtu lub innych incydentów przemocy seksualnej stanowią mężczyźni. Historycznie gwałt był postrzegany i definiowany jako przestępstwo dokonywane wyłącznie wobec kobiet. Przekonanie to nadal panuje w niektórych częściach świata, jednak gwałt na mężczyznach jest obecnie powszechnie penalizowany i ugruntował się jako częstszy przedmiot dyskusji<sup>[1]</sup>. Gwałt na mężczyznach nadal stanowi tabu i ma negatywne konotacje wśród mężczyzn heteroseksualnych oraz homoseksualnych<sup>[2][3]</sup>. Społeczeństwa oraz pracownicy społeczni często wyszczególniają orientację seksualną mężczyzn będących ofiarami i płeć sprawców<sup>[4]</sup>. Zgłaszanie napaści seksualnej przez ofiary może być trudne, szczególnie w społecznościach, gdzie funkcjonują tradycyjne, silne wzorce męskości. Męskie ofiary mogą bowiem się obawiać, że inni zakwestionują ich orientację seksualną, szczególnie jeżeli zostali zgwałceni przez mężczyznę lub że mogą być postrzegani jako niemęscy. Często ofiary płci męskiej próbują ukryć wiktyimizację, podobnie jak ofiary płci żeńskiej, chyba że doznali poważnych obrażeń fizycznych. Swoje obrażenia - gdy korzystają z usług medycznych lub usług z zakresu zdrowia psychicznego<sup>[5]</sup>.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Gwa%C5%82t\\_na\\_m%C4%99%C5%BCczy%C5%BAnie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Gwa%C5%82t_na_m%C4%99%C5%BCczy%C5%BAnie)



**Połowa mężczyzn doświadczyła niechcianych kontaktów seksualnych** na tle seksualnym na różnych etapach swojego życia. Gwałty na mężczyznach to problem, o którym się nie mówi, a padli ofiarami wykorzystywania seksualnego - przymuszanie do czynności seksualnych lub bezpośrednio atakowanie. 9% w wieku od 18 lat wzwyż, 14% było przymuszonych, a 21% brało udział w aktywnościach seksualnych z osobą dorosłą, gdy byli niepełnoletni. Prawo nie traktowało gwałtu na mężczyźnie jako przestępstwo aż do 1994 roku, a kiedy wreszcie je uznało, zapis o przemocy seksualnej wobec mężczyzn został podkategorią rządowej strategii zatytułowanej (Koniec Przemocy wobec Kobiet i Dziewcząt). **Wg ekspertów podejście odbierają mężczyznom i chłopcom odwagę, by dzielić się swoimi doświadczeniami oraz szukać wsparcia u innych osób lub organizacji.** Mankind zapowiada dalsze badania na temat molestowania seksualnego mężczyzn, wskazując również na potrzebę przyjrzenia się psychologii powstawania krzywdzących mitów na temat gwałtów na mężczyznach... <https://www.focus.pl/artykul/wykorzystywanie-seksualne-spotkalo-polowe-mezczyzn-z-wielkiej-brytanii>

## Były „gej” zachęca homoseksualistów do nawrócenia



(fot. YouTube / MILO)

Nie urodziłeś się homoseksualistą. To kłamstwo, które ma utrzymać ludzi w takim stanie i skazać ich na wieczne potępienie. Być może niektórzy rodzą się mając „jakąś predyspozycję lub słabość do czegoś, ale tak naprawdę mówimy tutaj o doświadczeniach z wczesnego dzieciństwa, które mogą sprawić, że ktoś staje się gejem” – podkreślił Milo Yiannopoulos prelegent, autor książek, który zerwał ze swoim homoseksualnym trybem życia w rozmowie z Michaeliem Vorisem.

Opowiadając o swoim nawróceniu, Yiannopoulos mówił o „pękniętej osobowości”, która przez część aktywistów LGBT jest traktowana jako „rzecz pozytywna”. Tymczasem, by być w pełni sobą, człowiek powinien dążyć do integracji tych rozbitych kawałków. „Musiałem ponownie nauczyć się, kim jestem i zrobić to bardzo brutalnie i uczciwie” – stwierdził Yiannopoulos.

Za główny problem Yiannopoulos uznał tu kwestię ojcostwa i braku męstwa, które jego zdaniem przyczyniają się do powstania homoseksualizmu. Źródłem homoseksualizmu, oprócz takich rzeczy, jak molestowanie seksualne dzieci, są „mężczyźni, którzy nie czują się pewni siebie, nie czują swej wartości i godności”, ojcowie, którzy są tak naprawdę „mężczyzną-dzieckiem”, „kimś, kto jest biologicznie zdolny do reprodukcji, ale nie moralnie lub duchowo zdolny do pokierowania chłopca ku męskości, ponieważ sam nie odbył tej podróży”.

Za „klucz do zrozumienia upadku zachodniej cywilizacji” Yiannopoulos uznał kryzys męskości i powstanie agresywnego feminizmu. Idąc tropem myśli H. Belloc'a stwierdził, że „zachodnia cywilizacja to Kościół katolicki. Wszystko to ma źródło w Kościele katolickim”. Brak prawdziwej męskości i męstwa w Kościele ma swój wpływ także na cywilizację. To „efekt domina”.

<https://pch24.pl/byly-gej-zacheca-homoseksualistow-do-nawrocenia/>



## 4 lipca 2021 **Morawiecki: Wzgórza Wuleckie we Lwowie miejscem straszliwej kaźni polskich elit**

W nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku Wzgórza Wuleckie we Lwowie stały się miejscem straszliwej kaźni polskich elit naukowych; wspominając dzisiaj tamtą tragedię, nie możemy zamykać oczu na relatywizowanie zbrodni niemieckich dokonanych podczas II wojny światowej – podkreślił w niedzielę premier Mateusz Morawiecki.

„Elita Narodu Polskiego II RP w niemieckich planach budowy »nowej Europy«, miała zostać wymordowana. Wraz z atakiem 1 września 1939 roku na Polskę, Niemcy rozpoczęli realizować swoje zbrodnicze plany. Ich elementem było ludobójstwo dokonane na profesurze uczelni lwowskich oraz ich rodzinach. W nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku Wzgórza Wuleckie, które przed wojną kojarzyły się mieszkańcom Lwowa z nieużytkami, stały się miejscem straszliwej kaźni polskich elit naukowych” – napisał Morawiecki na Facebooku. „Wspominając dzisiaj tamtą tragedię, nie możemy zamykać oczu na relatywizowanie zbrodni niemieckich dokonanych podczas II wojny światowej. Zagłady, której ofiarami stali się Polacy, nie zrobili jacyś bezimienni naziści, ale hitlerowskie Niemcy. I tę prawdę należy nie tylko przypominać, ale i wzmacniać dla przyszłych pokoleń” – dodał. 80 lat temu w nocy z 3 na 4 lipca Niemcy aresztowali we Lwowie ponad 20 profesorów uczelni lwowskich, a także ich bliskich, przyjaciół oraz osoby przypadkowo zastane w mieszkaniach; wszyscy zostali zamordowani 4 lipca na Wzgórzach Wuleckich; od kul zginęło 40 osób, wśród nich profesorowie: **Antoni Cieszyński, Władysław Dobrzaniecki, Jan Grek, Jerzy Grzędzielski, Edward Hamerski, Henryk Hilarowicz, Włodzimierz Krukowski, Roman Longchamps de Berier, Antoni Łomnicki, Witold Nowicki, Tadeusz Ostrowski, Stanisław Piłat, Stanisław Progulski, Roman Rencki, Włodzimierz Sieradzki, Adam Sołowij, Włodzimierz Stożek, Kazimierz Vetulani, Kasper Weigel, Roman Witkiewicz oraz Tadeusz Boy-Żeleński.**

<https://www.magnapolonia.org/morawiecki-wzgorza-wuleckie-we-lwowie-miejscem-straszliwej-kazni-polskich-elit/>

# Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka groźbami próbował powstrzymać katolików przed śpiewaniem kościelnej pieśni.



© PAP/EPA / Yauhen Yerchak Aleksandr Łukaszenka

Chodzi o pieśń "Mahutny Boże", w tłumaczeniu "Boże Wszechmogący". Jest ona nieoficjalnym hymnem religijnym białoruskiego ruchu narodowego, często wykonywanym na wszelkich antyłuksaszenkowskich demonstracjach. W związku z Dniem Niepodległości Białorusi, hierarchowie wezwali wiernych do odśpiewania tej pieśni w niedzielę 4 lipca w kościołach.

Na tę zapowiedź agresywnie zareagował Aleksandr Łukaszenka: "Teraz widzicie: oni chcą zawrócić historię, zrehabilitować swoich dziadów i pradziadów i dokończyć dzieło, które rozpoczęli. Dlatego wyszli, aby zniszczyć suwerenne państwo. To jest nie do pomyślenia: ruszyli na święte miejsca naszej państwowości pod sztandarami faszystowskich najemników - policjantów. A ostatnio nasze media coraz głośniejsz donoszą fakty, że w kościołach chcą się modlić »Boże Wszechmogący«! Uważajcie, bo się doigracie" – cytuje Łukaszenkę jego biuro prasowe. <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/other/%c5%82ukaszenka-do-bia%c5%82oruskich-katolik%c3%b3w-uwa%c5%bcajcie-bo-si%c4%99-doigracie/ar-AALLY3v?ocid=iehp&li=BBR5CAq>

Mimo wystosowanych groźb, "Mahutny Boże" został dziś odśpiewany w katolickich kościołach;

**Unofficial Anthem of Belarus — "The God Almighty"** <https://youtu.be/xh81Y1Uel3o>

**Беларускі гімн "Магутны Божа" Anthem of Belarus "Mahutny Boza"** <https://youtu.be/F0c39Fu2jck>

**Mahutny Boža/ Магутны Божа** <https://youtu.be/24218JyDy1A>



## Ujrzał w wizji śpiewającą Matkę Bożą i zapisał słowa pieśni. Najpiękniejszy hymn Wschodu

<https://youtu.be/KILka4XGFyY> <https://youtu.be/AE1FzSC8DBs> <https://youtu.be/i-3h9TQ312c>  
<https://pl.aleteia.org/2019/03/19/ujrzal-w-wizji-spiewajaca-matke-boza-i-zapisal-slowa-piesni-najpiekniejszy-hymn-wschodu/>

### Trudne doświadczenia biskupa Nektariusza

Najpierw kilka słów o samym autorze hymnu. Przyszedł on na świat w połowie XIX w. w biednej rodzinie prawosławnych Greków zamieszkujących tereny wokół Konstantynopola. Mimo iż był dobrym i zdolnym uczniem oraz wyróżniał się pobożnością i zainteresowaniem życiem duchowym, sytuacja bytowa w domu nie pozwoliła mu od razu kontynuować nauki w szkole średniej i na uniwersytecie.

Na wszystko musiał stopniowo i samodzielnie zarobić ciężką pracą fizyczną. W końcu udało mu się zostać nauczycielem. Czuł jednak, że w jego życiu czegoś brakuje, a nauczanie w szkole nie jest głównym i ostatecznym powołaniem.

W końcu, w wieku blisko 30 lat, zdecydował się wstąpić do monasteru. Uzyskał tam święcenia diakońskie i kapłańskie, przyjmując imię Nektariusz. Wysoki poziom wiedzy skłonił jego przełożonych do wysłania go na dalsze studia teologiczne do Aten. Później trafił do Kairu, gdzie posługiwał w żyjącej od wieków wspólnocie prawosławnych Greków, znajdujących się w jurysdykcji Patriarchatu Aleksandrii i Całej Afryki. Tam został wyświęcony na arcybiskupa Pentapolis, leżącego niedaleko starożytnej Cyrenajki (w dzisiejszej Libii).

Młody i dynamiczny biskup, który szybko stał się autorytetem i przewodnikiem duchowym dla rzesz wiernych, zaczął budzić zawiść części hierarchii kościelnej. Nektariusza niesłusznie oskarżono, że chce zająć miejsce samego patriarchy Aleksandrii. W wyniku szeregu intryg, po zaledwie roku musiał złożyć godność arcybiskupa, co zdarzało się dość rzadko, i powrócił do Grecji. Rozpoczął pracę w seminarium duchowym, pisał sporo poczytnych książek duchowych, a jego kazania w jednej z ateńskich cerkwi gromadziły całe rzesze wiernych.

Pomimo tych – wydawać by się mogło – sukcesów duszpasterskich, podobnie jak w okresie młodości, znów przeżywać zaczął okres zwątpień i popadł w rodzaj depresji. Być może wciąż bolały go niesprawiedliwe oskarżenia i plotki, które skutkowały go pozbawieniem funkcji arcybiskupa. Czuł się opuszczony i odrzucony nawet przez swój Kościół.

### Święty ojciec duchowy

Spokój odzyskał dopiero na kilkanaście lat przed śmiercią, gdy grupa mniszek poprosiła go o **przyjęcie godności ojca duchowego niewielkiego żeńskiego monasteru** Świętej Trójcy na wyspie Egina w Zatoce Sariońskiej, niedaleko od Aten.

Tam przeżył ostatnie 16 lat życia w opinii świętości. Pochowano go na terenie klasztoru – gdy po 33 latach otworzono jego grób i trumnę, okazało się, że **jego ciało nie uległo rozkładowi i wydziela intensywny zapach kwiatów ogrodowych**. Patriarchat Ekumeniczny w Konstantynopolu kanonizował Nektariusza w 1961 r.

Dzisiaj jego relikwie znajdują się w niewielkiej kielii (małym ośrodku życia monastycznego) św. Mikołaja „Burazery” na Półwyspie Athos.

### Hymn radości w zwątpieniu

*Agni Parthene* zostało przez Nektariusza napisane, a raczej zapisane w czasie jednego z największych zwątpień i – mówiąc językiem współczesnym i potocznym – „dołów psychicznych”, które kapłan przeżywał w Atenach.

Gdy pewnego wieczoru modlił się, ale wciąż prześladowały go myśli pełne rozpacz i niewyobrażalnego smutku, poczuł nagle niesamowity spokój i ciszę. Wyłonił się z niej nagle cudowny śpiew. **Nektariusz ujrzał śpiewającą Matkę Bożą**, otoczoną kręgiem aniołów. Zapisał szybko słowa pieśni, które przypominają modlitwę akatysty – wschodniej litanii kierowanej do Chrystusa, Matki Bożej, Aniołów lub świętych, złożonej z 13 części, w której powtarzają się wezwania „raduj się”. Hymn *Agni Parthene* jest krótszy i stanowi zwartą modlitwę, w której także powtarzają się te wezwania.

### Agni Parthene

Obecnie hymn często śpiewa się na początku niesporów, zaraz po Psalmie 104 „Błogosław, duszo moja Pana”. W polskim tłumaczeniu *Agni Parthene* brzmi następująco:

*Mario, czysta Dziewico, najświętsza Bogurodzico.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Królowo, Matko Dziewicza, runo nas okrywające.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Wywyższona nad niebo, jaśniejsza od światła.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Radości chórów dziewic, aniołów przewyższająca.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Jaśniejąca na niebie bardziej od gwiazd wszystkich.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Świętsza od wszystkich zastępów niebieskich.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Mario, zawsze Dziewico, całego Świata Pani.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Nieskalana Oblubienico, najświętsza Pani.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Mario Oblubienico, Pani, radości naszej przyczyno.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Dziewczyno uświęcona, Królowo, Matko najświętsza.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Czcigodniejsza od cherubinów i bardziej wystawiona.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Od serafinów bezcieleśnych i tronów bardziej chwalebna.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.*

*Raduj się, pieśni cherubinów, raduj się, hymnie aniołów.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Raduj się, śpiewie serafinów, radości archaniołów.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Raduj się, pokoju i szczęścia Porcie zbawienia.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Święty Przybytku Słowa i niezniszczalności.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Raduj się, Raju zachwycający życia wiecznego.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Raduj się, Drzewo życia i Źródło nieśmiertelności.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Błagam Ciebie, Pani, teraz modlę się do Ciebie.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Proszę Ciebie, Królowo wszystkich, łaskawość Twoją.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Dziewczyno uświęcona i bez skazy, Pani Najświętsza.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Proszę Ciebie gorąco, Świętynie nieskalana.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Wspomóż mnie, wyrwij mnie wrogom moim.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.  
Uczyń mnie dziedzicem życia wiecznego.  
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona!*



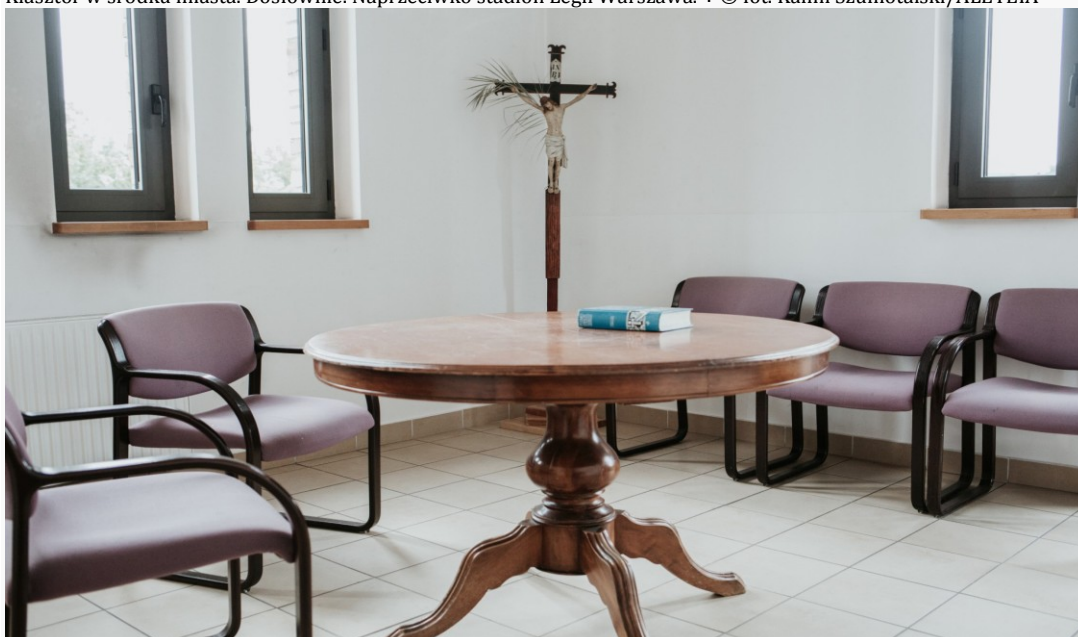
Wspólnoty

Jerozolimskie są nietypową wspólnotą zakonną. Postanowiłem sprawdzić, jak wygląda ich dzień życia. Fotorelacja. Monastyczne Wspólnoty Jerozolimskie wyróżniają się tym, że siostry i bracia mieszkają w tym samym klasztorze, choć w różnych skrzydłach. Każda siostra i każdy brat na co dzień pracują na pół etatu. Razem spotykają się na modlitwie. Jak wygląda ich zwyczajny dzień? Postanowiłem to sprawdzić z aparatem w ręku.

<https://pl.aleteia.org/2019/07/27/monastyczne-wspolnoty-jerozolimskie-dzien-z-zycia-braci-i-siostr/>



Klasztor w środku miasta. Dosłownie. Naprzeciwko stadion Legii Warszawa. + © fot. Kamil Szumotalski/ALETEIA



To miejsce spotkań wspólnoty braci. Podejmowane są tu wszystkie ważne decyzje. + © fot. Kamil Szumotalski/ALETEIA

## Abp Aquila o politykach: używają Eucharystii jako broni politycznej

Wielu polityków „wybrało polityczną skuteczność zamiast Ewangelii” – pisze abp Samuel Aquila z Denver. „Cenią swoją partię polityczną i swoją władzę bardziej niż Ewangelię Jezusa Chrystusa. Nie służą jako zaczyn Ewangelii w społeczeństwie, ale raczej budują kulturę śmierci” – stwierdza.



Autor/źródło: unsplash.com

Abp Aquila w swoim tekście odniósł się do listu 60 katolickich demokratów, w którym bronią oni swojego proaborcyjnego stanowiska. Arcybiskup Denver zaznaczył, że politycy, zamiast uznać własną odpowiedzialność za zrozumienie i wypełnianie nauczania Kościoła, używają Eucharystii jako politycznej broni, twierdząc, że mimo publicznego popełniania grzechów ciężkich mogą przyjmować Komunię św.

„Nie można powiedzieć, że się w coś wierzy, zrobić coś zupełnie przeciwnego, a potem wiarygodnie twierdzić, że jest się w komunii z Kościołem, który wierzy, że to, co zrobili, jest złe” – dodał.

Abp Aquila ujawnił, że wielu amerykańskich biskupów, w tym on sam, od lat prywatnie prowadzi dialog z katolickimi politykami na temat aborcji i innych kwestii, wzywając ich do powstrzymania się od komunii, jeśli nie zmienią swoich niemoralnych stanowisk politycznych.

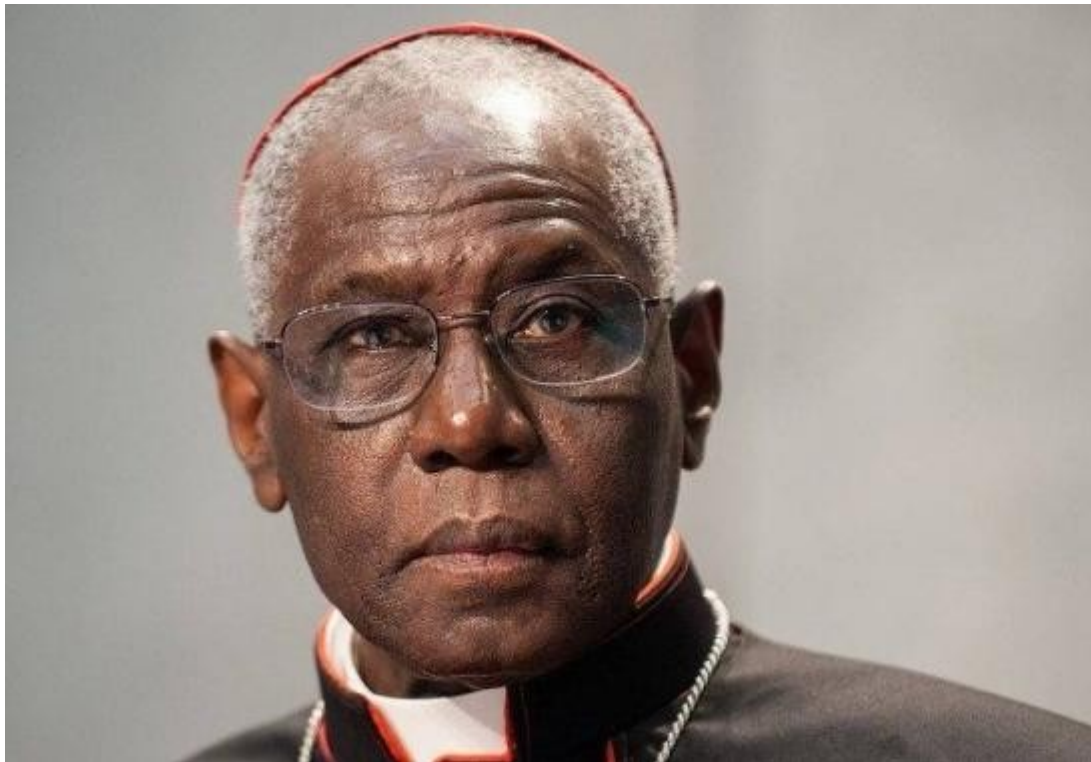
„Niestety, wiele – chociaż nie wszystkie – z tych osób wybrało polityczną skuteczność zamiast Ewangelii. Cenią swoją partię polityczną i swoją władzę bardziej niż Ewangelię Jezusa Chrystusa. Nie służą jako zaczyn Ewangelii w społeczeństwie, ale raczej budują kulturę śmierci – stwierdził abp Aquila.

Podkreślił, że ludzie, z którymi o tym rozmawia, czują się zdradzeni przez katolickich prawodawców i inne osoby publiczne, które twierdzą, że są katolikami, ale potem głosują i działają wbrew wierze.

„Każdy katolik, niezależnie od swojego społecznego znaczenia, musi wybrać, za kim pójdzie – za Jezusem Chrystusem i jego Kościołem, czy za fałszywymi bogami władzy, wpływów i uznania świata” – napisał arcybiskup. „Obyśmy wszyscy odpowiedzieli na ten wybór, tak jak zrobił to Jezus, gdy kusił go szatan: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” – zaapelował. <https://opoka.news/abp-aquila-o-politykach-uzywaja-eucharystii-jako-broni-politycznej>

## Kard. Sarah: Dziś wymaga się od Kościoła, żeby dostosował się do chwilowych ideologii

Kard. Robert Sarah otrzymał doktorat honoris causa na Katolickim Uniwersytecie św. Wincentego w Walencji. „To pasterz, który zna gorycz prześladowania i radość wolnego świadectwa wiary Kościoła w Jezusa” - powiedział w laudacji kard. Antonio Cañizares.



Autor/źródło: vaticannews.va

Gwinejski hierarcha przez ponad 20 lat służył w Watykanie u boku trzech papieży. Był sekretarzem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, przewodniczącym Papieskiej Rady „Cor Unum”, a przez ostatnie siedem lat prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego Słowa, które najlepiej definiuje kard. Sarah jest milczenie. „Jest mistrzem duchowym, który mówi w oparciu o głęboką relację z Panem w milczeniu. Powinniśmy być wdzięczni Papieżowi Franciszkowi za to, że postawił go na czele kongregacji odpowiedzialnej za liturgię Kościoła” - powiedział kard. Cañizares. Jego zdaniem bardzo ważna jest „jego diagnoza współczesnego świata i Kościoła, która – daleka od pesymizmu – prowadzi do nowego zapału apostołskiego i nie ogranicza się do oferowania ludzkich rozwiązań”. Kard. Sarah zwrócił uwagę, że „dzisiaj wymaga się od Kościoła, aby oddzielił miłosierdzie od wiary. Prosi się Kościół o to, aby skoncentrował się wyłącznie na dziełach miłosierdzia. Kiedy jednak dziełom miłosierdzia brakuje wiary, to wówczas nie mówimy o miłości, ale o filantropii. Świat nie ma obiekcji wobec konkretnych dzieł miłosierdzia, a jednak pokazuje wrogość wobec prawdy wiary, szczególnie w kontekście ‘dyktatury relatywizmu’. Wymaga się od Kościoła wyrzeczeń: dostosuj się do kryteriów świata, do chwilowych ideologii, do interesów tych, którzy rządzą. Oczywiście, to przeszkodziłoby w realizacji największego dzieła miłosierdzia, jakim jest głoszenie Ewangelii”. Mówiąc o karach, jakie w wielu krajach spadają na osoby oferujące pomoc materialną i duchową matkom, które udają się do klinik aborcyjnych kard. Sarah podkreślił, że godność ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci nie jest wyłącznym dziedzictwem wiary chrześcijańskiej, ale jest jego istotnym elementem. „Nikt nie sprzeciwiłby się temu, aby w kobiecie w ciąży otrzymała pomoc materialną. Jednak kiedy ta pomoc pokazuje wyraźnie przekonanie o niepodważalnej godności życia, które jest w łonie matki, to wówczas ten uczynek miłosierdzia jest odrzucany i prześladowany przez świat. Nawet wśród tych, którzy nazywają się chrześcijanami nie brakuje osób, które domagają się zaprzestania tego typu działań” – mówił kard. Sarah. <https://opoka.news/kard-sarah-dzis-wymaga-sie-od-kosciola-zeby-dostosowal-sie-do-chwilowych-ideologii>



## Londyn: Kopernik rozmawiający z Bogiem przyciąga tłumy

Jedno z najbardziej obleganych muzeów na świecie – londyńska National Gallery po raz pierwszy w swojej historii prezentuje monumentalny obraz najśłynniejszego polskiego malarza XIX wieku, Jana Matejki. Prezentacja dzieła „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem” cieszy się ogromnym powodzeniem.



Autor/źródło: wikipedia.org

Nieliczona rzesza zwiedzających kieruje swoje kroki również na kopernikańską wystawę, owoc współpracy narodowej galerii Brytyjczyków oraz Instytutu Kultury Polskiej. Jak mówi dyrektor placówki, dr Marta de Zuniga: „Kiedy Brytyjczycy sami wybiorą coś, co wiedzą, że zainteresuje ich widownię, potem mamy do czynienia z takim sukcesem, jakim jest Kopernik. National Gallery podjęło trafną decyzję, że opowiadanie o tym zapomnianym kawałku polskiej sztuki, polskiego dziedzictwa trzeba zacząć od Matejki”. Imponujących rozmiarów obraz został namalowany w 1873 r. z okazji 400-lecia urodzin astronoma, który odkrył, że Słońce, a nie Ziemia, znajduje się w centrum układu planetarnego i że to wokół niego krąży Ziemia. Matejko uwiecznił moment, w którym Kopernik omawia swoje odkrycie z Bogiem. Jak odnotowuje historia nauki: w przeciwieństwie do Galileusza, który ponad 70 lat później doszedł do podobnych wniosków, ale zraził do siebie Kościół katolicki, Kopernik spotkał się z uznaniem duchowieństwa, wielu hierarchów wraz z nim świętowało przełom, którego dokonał. Obraz zyskał niemal natychmiastową sławę, gdy został po raz pierwszy wystawiony w Krakowie. Rozpowszechniany w tysiącach reprodukcji, został wykupiony od Jana Matejki przez społeczeństwo i ofiarowany Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Rzadko opuszcza swój dom w Collegium Novum. Tym razem stało się tak na zaproszenie National Gallery, która realizuje projekt wydobywania na światło dzienne wybitnych artystów spoza Wielkiej Brytanii, których twórczość zasługuje na odkrycie i pokazanie międzynarodowej, szerokiej publiczności. „Matejko widział swoją rolę nie tylko w uwiecznianiu wielkich wydarzeń z historii Polski, ale również w wyrażaniu ich głębokiego wewnętrznego znaczenia dla Polaków. Wieńczy on długą tradycję malarstwa historycznego i w ramach odkrywania szerszego świata sztuki, był jednym z najbardziej pomysłowych i prowokujących wyrazicieli tego typu malarstwa” – ocenił Christopher Riopelle, kurator wystaw malarstwa po 1800 r. w londyńskiej National Gallery. Praca Kopernika, będąca punktem zwrotnym w kwestii rozumienia miejsca człowieka we wszechświecie, prezentowana jest wraz z instrumentami astronomicznymi (Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego), a także autoportretem Matejki i studium „Kopernik, rozmowy z Bogiem”, które do Londynu przyjechało z Muzeum Narodowego w Krakowie. Częścią wystawy jest również replika dzieła „O obrotach sfer niebieskich” (1543 r.), wypożyczona ze zbiorów Muzeum Morskiego w Greenwich. Ekspozycji towarzyszy publikacja przygotowana przez prof. Andrzeja Szczerskiego (dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie oraz profesora w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego), Christophera Riopelle oraz profesora Owena Gingericha (profesora astronomii i historii nauki, światowego autorytetu w badaniu dzieła „O obrotach sfer niebieskich” Kopernika). Wystawa przygotowana przez Instytut Kultury Polskiej w Londynie prezentuje Brytyjczykom twórczość jednego z największych polskich malarzy dzięki wsparciu Biura Programu „Niepodległa” oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Obraz Jana Matejki prezentowany będzie do 22 sierpnia. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. *Elżbieta Sobolewska-Farbotko* (Radio Bobola - <https://radio.bobola.church/2021/02/12/o-nas/>) - Wielka Brytania <https://opoka.news/londyn-kopernik-rozmawiajacy-z-bogiem-przyciaga-tlumy>

# Kiedy mówisz: „Boję się”, Bóg ci mówi: „Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą”. Co jeszcze mówi Pan?



Kate Kalvach/Unsplash | CC0

Pan Bóg naprawdę mówi do nas poprzez swe Słowo i naprawdę odpowiada na nasze aktualne problemy. Zjrzyj do naszego materiału – może znajdziesz właściwą odpowiedź na nurtujące cię dziś sprawy? Z tym, żeby nazwać swe lęki, potrzeby, braki i bolączki, raczej nie mamy problemu. Bywa i tak, że stajemy się mistrzami dostrzegania tego, co negatywne. Tymczasem nasz Bóg przygotował dla nas wiele odpowiedzi, wypowiedział wiele słów dokładnie takich, których potrzebujemy w danej chwili, w danej sytuacji.

<https://pl.aleteia.org/2020/07/02/kiedy-mowisz-boje-sie-bog-ci-mowi-nie-lekaj-sie-bo-ja-jestem-z-toba-co-jeszcze-mowi-pan/>

KIEDY MÓWISZ:  
NIE POTRAFIĘ TEGO  
ROZWIĄZAĆ

BÓG CI MÓWI:  
“  
JA WYRÓWNAM TWOJE ŚCIEŻKI  
(POR. PRZ 3,5-6)

”

KIEDY MÓWISZ:  
TO  
NIEMOŻLIWE!

BÓG CI MÓWI:  
“  
CO NIEMOŻLIWE JEST U LUDZI,  
MOŻLIWE JEST U BOGA (ŁK 18,27)

”

KIEDY MÓWISZ:  
JESTEM BARDZO  
SAMOTNY

BÓG CI MÓWI:  
“  
NIE OPUSZCZĘ CIĘ ANI POZOSTAWIĘ  
(HBR 13,5)

”

KIEDY MÓWISZ:  
NIE POTRAFIĘ TEGO  
ZROBIĆ

BÓG CI MÓWI:  
“  
WSZYSTKO MOŻESZ W TYM, KTÓRY  
CIĘ UMACNIA (POR. FLP 4,13)

”

Aleteia

KIEDY MÓWISZ:  
NIE ZASŁUGUJĘ NA  
PRZEBACZENIE

BÓG CI MÓWI:  
“  
PRZEBACZAM CI  
(POR 1J 1,9)

”

Aleteia

KIEDY MÓWISZ:  
BOJĘ SIĘ

BÓG CI MÓWI:  
“  
NIE LĘKAJ SIĘ, BO JA JESTEM Z TOBĄ  
(IZ 41,10)

”

Aleteia

## Prof. Grygiel: Społeczeństwa marnieją w neomarksistowskiej walce klas i płci



Fot. UKSW

### Poniżej prezentujemy obszernie fragmenty wystąpienia laureata podczas uroczystości:

Nowożytność mówi dużo o nowym człowieku, ale nie pyta o to, kim on jest i kim ma być, aby mógł być sobą. Zostawia ugorom jego człowieczeństwo, a troszczy się o coś, co sama wymyśla i co nazywa człowiekiem. Na ugorach nieuprawianych, a więc pozbawionych kultury (słowo „kultura”, cultura, pochodzi do czasownika colo, -ere, cultum, uprawiać ziemię), można robić wszystko, co się komu podoba. Na ugorach pleni się produktura (słowo „produktura”, productura, utworzyłem od czasownika produco, -ere, productum, wytwarzam, produkuję). Pleni się według logiki właściwej operacjom kalkulującego rozumu, ratio (słowo to pochodzi od czasownika reor, reri, ratum, kalkulować, i znaczy rachunek)...

Nie ma przesady w słowach siostry Łucji z Fatimy napisanych do kardynała Carla Caffary, że ostateczna bitwa złego z prawdą i dobrem toczyć się będzie w małżeństwie i w rodzinie. Dzisiaj zły, uderzając w małżeństwo ustanowione w akcie stwarzania człowieka mężczyzną i kobietą, burzy prasakramentalną szkołę miłości i wolności. On wie, że, jeżeli udałoby mu się zniszczyć małżeństwo, a w konsekwencji także społeczeństwo, pokonałby Słowo Boga żywego. Dlatego zastępuje Słowo Boga swoim słowem. Oferuje człowiekowi przeróżne „ośrodki wszechświata i historii”, mimo że wie, iż żaden z nich nie jest ani Początkiem, ani Końcem miłości, jaką jest osoba ludzka. Na pytanie Fausta: „Cóż, nieboraku, z rąk twoich mnie czeka? Czyż w swym dążeniu szczytny duch człowieka Mógł się pomieścić w świadomości twojej? Masz pokarm, co nie syci, co nie poi”, Mefstofeles odpowiada mu obietnicą, że „tu”, na ziemi, on będzie robił wszystko, co mu Faust rozkaże, ale pod warunkiem, że „tam” to Faust będzie robił to, co mu rozkaże Mefstofeles. Zły, który wszystko neguje, aby przemijanie było ostatnim słowem stworzenia, usiłuje skierować człowieka tam, gdzie żyje się w zapomnieniu o Bogu. Pomaga człowiekowi być pachołkiem walczącym z innymi pachołkami o lepsze kęsy przy ognisku, aby tak upodlony już nie był w stanie nawet pomyśleć o Bogu...

Nie dziwiłbym się, gdyby znalazł się jakiś teolog, który, uwiedziony przez tego rodzaju opinie, tłumaczyłby trynitarnie życie w Bogu walką klas i płci. Dorzucę w nawiasie, że **polscy Górale już dawno wytłumaczyli grzmoty burzowe tupaniem nogami przez Ojca przeciwko Synowi, a błyskawice działaniem Ducha Świętego, który chce Ich oświecić i przywrócić do porządku...** <https://www.ekai.pl/prof-grygiel-spolczenstwa-marnieja-w-neomarksistowskiej-walce-klas-i-plci/>

# Obowiązek szczepień? Czerwona linia, która dzieli nas od praktyk totalitarnych



Zbliżamy się do czerwonej linii. Ze strony osób publicznych – na przykład członków rady medycznej przy premierze, bądź urzędników państwowych czy polityków – pojawiają coraz częściej sugestie o ewentualnym wprowadzeniu przymusu szczepieniowego. **To już zwiastuny działań totalitarnych.**

W kwietniu miały być znane wstępne rezultaty przeciąganych klinicznych analiz skuteczności amantadyny, używanej od dłuższego czasu z dobrym skutkiem m.in. przez doktora Włodzimierza Bodnara z Przemyśla. Wyników nie ma. Drugiego leku nie udało się jeszcze nagłośnić w Polsce ... niktą wokół rzekomo bezalternatywnej szczepionki.

Po zdjęciu z anteny programu Jana Pospieszalskiego „Warto Rozmawiać” w mediach publicznych praktycznie brak niezależnych, polemicznych głosów lekarzy na temat sposobów walki z chorobą wywoływaną koronawirusem. Nie istnieje na przykład kwestia „Deklaracji z Barrington” czy badań nad iwermektyną. Wszelkie wątpliwości wokół skuteczności zastrzyków oraz ich wpływu na ludzki organizm automatycznie lądują w szufladzie z teoriami spiskowymi. Owszem, w internecie można – jeszcze – znaleźć czy zweryfikować informacje o różnych metodach leczenia, podobnie jak na temat ludzi, którzy podczas szczepionkowej loterii wylosowali czarną kulę. Wśród tych ostatnich nie brakuje pretendentów do nagrody Darwina. W mediach społecznościowych w charakterze dobitnego *memento* widnieją zarówno wyrażane przez nich szyderstwa na temat sceptyków, jak i pełne zaskoczenia i żalu doniesienia o nagłych zgonach autorów tych wpisów.

Zmowa milczenia wokół ofiar eksperymentu zakazuje jednak dochodzenia czy nawet domniemywania, że zdrowy, nierzadko niestary „wyszczepiony” człowiek zszedł ze świata z powodu przyjęcia zastrzyku, który miał chronić jego zdrowie. Obowiązuje za to *a priori* formuła o „przypadkowej koincydencji czasowej” bądź też braku powiązania śmierci z iniekcją. Czy jednak przeprowadzenie sekcji zwłok i rzetelne wyjaśnienie przyczyn zgonu nie powinno być w takich przypadkach standardem? Decydenci i eksperci nieprzestający zapewniać nas o bezpieczeństwie aplikowanych masowo preparatów powinni być raczej zainteresowani przejrzystością operacji prowadzonej „na żywca” na narodowym organizmie. Zaniechanie tych procedur tylko na krótką metę pomaga ich narracji. W dalszej perspektywie wzmacnia wręcz podejrzenia, że coś tu jednak jest nie tak.

Tymczasem nieliczni medycy otwarcie kwestionujący linię postępowania władz otrzymują wezwania do złożenia wyjaśnień w Naczelnej Izbie Lekarskiej. Z kolei chorzy co do zasady zdani

są na „leczenie” poprzez teleporady i... czekanie. Muszą też liczyć na to, że ich własny system odpornościowy nie dopuści do rozwinięcia się objawów, bo w przeciwnym razie narażeni będą na poważne komplikacje. Kwarantanna bez osobistego lekarskiego badania dla osoby podatnej na niszczycielskie działanie wirusa oznacza tyle co udział w rosyjskiej ruletce. Olbrzymia większość przejdzie przez to bez uszczerbku, ale niejedyn chory skończy pod respiratorem bądź wręcz pożegna się z ziemskim padołem.

Zatem do internetowej sieci – wyjąwszy nieliczne publikacje książkowe i prasowe – ogranicza się dostęp do badań, analiz, danych i artykułów niepodążających za oficjalnym przekazem. Jednostronnej narracji towarzyszy silny moralny szantaż wobec wszystkich zdystansowanych względem niespójnej i nielogicznej narracji głównego nurtu. Kto ma wątpliwości, ten foliarz i płaskoziemiec. Mało komu zaś przeszkadza nadzwyczaj nachalna, wszechobecna promocja preparatów, które w świetle prawa farmaceutycznego teoretycznie nie mogą być reklamowane. Udział w stręczeniu szczepionek biorą nie tylko lekarze, lecz także celebryci i gwiazdy popkultury, na przykład popularni sportowcy. Ostatnio zaś, widząc mocno opadającą falę zainteresowania udziałem w eksperymencie, rząd rozpoczął akcję telefonowania do osób, które nie zostały zarejestrowane w systemie jako chętne do przyjęcia preparatów Moderny, Astry Zeneki czy Pfizera. W związku z taką nachalnością ze strony władz medycznych pojawiły się już pierwsze zapowiedzi procesów sądowych przeciwko operatorom telefonii komórkowej za nieuprawnione przekazanie NFZ prywatnych danych teleadresowych.

Tłumienie prawdziwej dyskusji na temat sposobów walki z chorobą, która uderza dotkliwie tylko w niewielki odsetek populacji, pogłębia przypuszczenia, że w operacji „Covid-19” nie do końca chodzi o ludzkie zdrowie, a raczej po prostu o zyski grup interesu oraz o poszerzenie zakresu władzy państw nad jednostkami i całymi narodami. Rządy uzyskały ją w stopniu dotychczas niedostępnym, jeśli nie liczyć jawnych dyktatur, stanów wyjątkowych i tym podobnych okoliczności. Żyjemy jednak w społeczeństwach postchrześcijańskich, w których zachowanie zdrowia i ziemskiego życia jest najczęściej wynoszone na piedestał absolutnie najwyższej wartości. Najłatwiej wzbudzić w ludziach posłuszeństwo poprzez paraliżujący myślenie lęk, nieustannie strasząc ciężką chorobą bądź śmiercią. To działa – przekonali się decydenci w ciągu ostatniego roku. Ludzie naprawdę uwierzyli, że długotrwałe zasłanianie dróg oddechowych jest dla nich korzystne, przyjmowanie zastrzyku co pół roku uchroni przed koniecznością pójścia do szpitala i zgonem a certyfikat covidowy zapewni bezpieczne podróżowanie, chociaż szczepionka nie zapobiega ani zakażeniom, ani samej chorobie. Gdy liczby zakażeń, hospitalizacji, będących w użyciu respiratorów nie robią już wrażenia, bo spadają do niewielkiego poziomu, pojawia się jak na zawołanie nowy wariant wirusa – znacznie groźniejszy niż dotychczasowe. Trzeba będzie przyjąć kolejny zastrzyk – i tak dalej...

Ten globalny społeczny eksperyment jest groźny sam w sobie, z wielu powodów. Zablockowanie zwyczajnych procedur medycznych przyniosło błyskawiczny efekt w postaci wielu dziesiątków tysięcy tak zwanych nadmiarowych zgonów w ciągu zaledwie roku. Nastąpił paraliż wielu sektorów gospodarki i uwiad systemu edukacji. Wciąż ograniczany jest dostęp wiernych do praktyk religijnych. Państwo zadłuża się w sprinterskim tempie.

Pod względem nasilenia reżimu sanitarnego zbliżamy się właśnie do czerwonej linii. Ze strony osób publicznych – na przykład członków rady medycznej przy premierze bądź urzędników państwowych czy polityków – pojawiają coraz częściej sugestie o ewentualnym wprowadzeniu przymusu szczepieniowego. To już zwiastuny działań totalitarnych. Jak widać, władze zachęczone sukcesem w ustawicznym przesuwaniu granic, postanowiły najwyraźniej sprawdzić, jak mocno mogą jeszcze zawęzić obszar ludzkiej wolności. Rozgrzewkę stanowi reglamentowanie wstępu na imprezy czy do niektórych instytucji tylko dla osób zaszczepionych, a także selekcjonowanie uczestników wydarzeń publicznych na zaszczepionych i pozostałych. Nieustannie trwa festiwal wysyłania w eter sugestii, że to sceptycy będą odpowiedzialni za ewentualną kolejną falę zakażeń. Tymczasem z „wyszczepionego” Izraela dochodzą wieści, że aż połowa zakażonych mutacja Delta to ci, którzy już przyjęli cudowne zastrzyki. Usłyszymy jakieś wytłumaczenie czy sprawa zostanie przemilczana? Nadażanie z aktualną narracją za nieubłaganymi faktami jest dla rządzących coraz trudniejsze. <https://pch24.pl/opinie/obowiazek-szczepien-czerwona-linia-ktora-dzieli-nas-od-praktyk-totalitarnych/>



<https://youtu.be/pEqRGbfZeY4>

<https://youtu.be/0iHxY7SMw9E>

<https://youtu.be/w3f3gjNP6zg>

<https://youtu.be/c0H5PAyYIF4>

[https://translate.google.com/translate?hl=pl&sl=en&u=https://www.avemaria.com/&p\\_rev=search&pto=aue](https://translate.google.com/translate?hl=pl&sl=en&u=https://www.avemaria.com/&p_rev=search&pto=aue)

<https://www.airbnb.pl/ave-maria-fl/stays>

<https://www.masterstudies.pl/universytety/USA/Ave-Maria-University/>

## Ave Maria

miasto na Florydzie w USA, 150 km od Miami. Założone przez amerykańskiego miliardera Toma Monaghana.

W miejscowości jest **katolicki uniwersytet** i w założeniu mają być w nim wyznawane tradycyjne katolickie wartości. Miasto liczy ponad **10 000 mieszkańców**<sup>[1]</sup>.

Czytaj też: **Bulwar Jana Pawła II w mieście Ave Maria.**

Autorstwa Anthjay - Praca własna, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=5323869>



Autorstwa Brent Nycz - Praca własna, CC BY 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3575248>

# Założyciel „Domino’s Pizza” buduje miasto dla katolików

05 lipca 2021 | 16:39 | ts (KAI) | Ave Maria © Fot. YouTube/My Sky Aerials

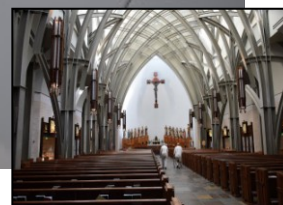


**W południowej części Florydy w USA powstaje szczególne miasto. Ave Maria chce być otwarte szczególnie na katolików, jednocześnie jest pierwszym miastem w USA z założenia katolickim.**

Historia miasta Ave Maria jest jeszcze dość krótka. Jego pomysłodawcą jest multimilioner Tom Monaghan, właściciel znanej na świecie sieci „Domino’s Pizza”. Obecnie 84-letni biznesmen, od lat praktykujący katolik, od dawna wspiera organizacje katolickie, zwłaszcza te, które za cel stawiają sobie ochronę życia. Po odejściu ze swojej firmy w 1998 roku realizuje swoją wielką wizję: utworzenie prywatnego uniwersytetu katolickiego z „połączonym” z nim miastem. „Chcę ratować dusze. Otrzymałem od Boga tak wiele i teraz chcę coś dać moim bliźnim. Najlepiej będę im pomagał, żeby szli do nieba i uniknęli piekła”, uzasadniał swoją decyzję Monaghan. Pierwsza próba realizacji projektu w rodzinnym mieście Ann Arbor w stanie Michigan nie powiodła się. Monaghan nie otrzymał zezwolenia budowlanego, więc przeniósł się na południową Florydę, gdzie miejscowe władze zaproponowały mu rozległe, niezabudowane tereny w pobliżu Naples. Pierwsze prace przy budowie uniwersytetu i miasta rozpoczęto w lutym 2006 roku, w rok później campus był już gotowy do zamieszkania. Jednocześnie Monaghan objął urząd kanclerza uniwersytetu. Oblicza się, że w infrastrukturę uniwersytetu i miasta Monaghan zainwestował około 250 milionów dolarów. Zaplanowano 11 tys. i kilka dzielnic handlowych, w wielu miejscach trwają prace budowlane. Od dawna gotowe jest centrum miasta budowanego we włoskim stylu oraz jego główny punkt – wzniesiony w ciągu roku, od marca 2006 do marca 2007 roku, kościół. Budujący go architekt posłużył się prawdopodobnie szkicem Monaghana. Fasadę świątyni zdobi dziewięciometrowej wysokości scena Zwiastowania, w której Archanioł Michał wita Maryję słowami: „Ave Maria”. Zwraca też uwagę stalowa konstrukcja, której znaczna część jest widoczna wewnątrz i na zewnątrz kościoła o 30-metrowej wysokości, mogącego pomieścić 1100 wiernych. Po lewej stronie od kościoła znajduje się kampus uniwersytecki, a po prawej – centrum miasta. Owalny plac wokół kościoła nosi nazwę Placu Zwiastowania. Prowadzą do niego wszystkie ulice miasta. W ciągu minionych 15 lat do Ave Maria sprowadzali się ludzie z różnych stron USA. Obecnie miasto liczy około 10 tys. mieszkańców. Działają już kilka restauracji, sklepy, przychodnie lekarskie oraz szkoły. Mieszkańców cieszy przede wszystkim klimat przyjazny rodzinom i kontakty z ludźmi podobnie myślącymi. Choć w większości są katolikami podkreślają, że są otwarci na przyjęcie każdego. Ave Maria stara się o nowych obywateli na swojej stronie internetowej i na portalach społecznościowych, oferuje domy, mieszkania oraz możliwości dla spędzania wolnego czasu. Coraz większym uznaniem, również poza sferą katolicką, cieszy się także prywatny uniwersytet. **W 15 lat od rozpoczęcia działalności ma obecnie tysiąc studentów na różnych kierunkach studiów. Wielu młodych ludzi może otrzymać stypendia. Na kampusie obowiązują pewne zasady dotyczące stroju: nie wolno na przykład nosić topów bez ramiączek, krótkich spodenek, czy bardzo obcisłych strojów. Akademiki są osobno dla studentek i studentów, obowiązują ścisłe godziny dla odwiedzających. Wprawdzie przepisy są generalnie akceptowane, jednak wielu studentów opuszcza akademik zwłaszcza w weekendy i udaje się tam, gdzie jest większa swoboda oraz „nocne życie”, np. do niezbyt odległego, zamożnego nadmorskiego Naples. W Ave Maria obowiązują też inne surowe przepisy. Zgodnie z życzeniem założyciela Toma Monaghana właściciele sklepów nie mogą np. sprzedawać środków antykoncepcyjnych, czy pornografii. W mieście nie ma też założonych przez Monaghana pizzerii „Domino’s Pizza”**. <https://www.ekai.pl/zalozyciel-dominos-pizza-buduje-miasto-dla-katolikow/>

# Ave Maria - male miasteczko warte zobaczenia

<http://joannalifeinamerica.blogspot.com/2015/11/ave-maria-male-miasteczko-warte.html>









## Sąd Najwyższy: „pandemiczny” zakaz zgromadzeń był nielegalny



(Fot. Pixabay)

Ubiegłoroczny, jesienny zakaz zgromadzeń został wprowadzony bez podstawy prawnej – orzekł Sąd Najwyższy rozpatrując kasację w sprawie dwóch mężczyzn biorących udział w zgromadzeniu.

„W ocenie SN wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z 9 października 2020 roku w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii przepis zakazujący organizowania zgromadzeń *został wydany z przekroczeniem delegacji ustawowej*” – czytamy w internetowym serwisie radia RMF.

To pierwsze orzeczenie Sądu Najwyższego co do zakazu zgromadzeń – zauważyło biuro rzecznika praw obywatelskich, na którego wniosek orzekła najważniejsza instancja sądowa. Uprzednio wielokrotnie zapadały korzystne dla skazanych werdykty w sprawach łamania „zakazów” przemieszczania się czy też swobodnego oddychania.

„Podstawą zakazu zgromadzeń publicznych nie mogła być ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, do której rząd odwoływał się w kolejnych rozporządzeniach. Problem w tym, że ta ustawa nie daje podstaw do takich ograniczeń wolności” – pisał we wniosku kasacyjnym Adam Bodnar, a sędziowie uwzględnili jego argumentację.

„(...) w przypadku zgromadzeń [ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych] pozwala wyłącznie na zakazanie *widowisk i innych zgromadzeń ludności*, nie dotyczy więc chronionych konstytucyjnie m.in. zgromadzeń spontanicznych” – dodał.

## Irlandia: Nowy krok segregacji nieszczepionych – rząd „odwołał” chrzty, komunie i bierzmowania



(Fot. Pixabay)

Irlandzki rząd odwołał chrzty, komunie i bierzmowania w całym kraju. Ujawnił to premier Leo Varadkar w odpowiedzi na pytanie dziennikarza. Sposób zakomunikowania decyzji prymas całej Irlandii arcybiskup Eamon Martin nazwał „rażącym brakiem szacunku”.

Jak podkreślił hierarcha, rządowa komunikacja z wiernymi w tej sprawie była nie tylko bardzo lekceważąca, ale także wprowadziła „dużo zamieszania”, „wiele frustracji”, jak również „głębokie rozczarowanie, a nawet gniew”. Wcześniej bowiem władze obiecywały, że od 5 lipca wszelkie uroczystości kościelne będą się mogły odbywać, dlatego w parafiach i rodzinach poczyniono już do nich przygotowania.

Tymczasem okazało się, że decyzja władz została zmieniona. – *Tweet dziennikarza i lekceważące słowa premiera: „Och, są odwołane” – oto jak dowiedzieliśmy się o zmianie* – zwrócił uwagę metropolita Armagh.

Po fakcie urząd premiera wyjaśnił, że była to odpowiedź na pytanie zadane przez dziennikarza na konferencji prasowej, przyznając zarazem, że zakomunikowanie tej decyzji mogło być lepsze. Wyjaśnił jednocześnie, że sama decyzja ma związek z zaleceniem „lekarzy i naukowców”, by „ludzie niezaszczepieni unikali” kontaktów z innymi osobami w zamkniętych pomieszczeniach. Dodał, że chodzi nie o same ceremonie religijne, lecz o tradycyjne spotkania rodzinne, które po nich następują.

**Formalnie chrzty, komunie i bierzmowania nie zostały prawnie zakazane, ale rząd i służba zdrowia zalecają, aby obecnie się one nie odbywały.** Źródło: KAI <https://pch24.pl/irlandia-nowy-krok-segregacji-nieszczepionych-rzad-odwolal-chrzt-y-komunie-i-bierzmowania/>

**Czytaj poprzednie Wiadomości [poniżej link -](#)**

<http://rabka.swmm.eu/test1.php>

2021-07-06 09:26

MG / KAI

## **Arcybiskup Grenady: projekt ustawy o zmianie płci to przestępcze prawo**

Zatwierdzony przez hiszpański rząd projekt ustawy przewiduje możliwość zmiany płci bez konsultacji medycznej lub procedury sądowej - wyłącznie na podstawie oświadczenia woli osoby zainteresowanej. O tych przepisach bardzo ostro wypowiedział się metropolita Grenady



Autor/źródło: Mary Saxaroz / Unsplash.com

W Hiszpanii nie słabnie krytyka ze strony środowisk chrześcijańskich przyjętego pod koniec czerwca projektu ustawy dotyczącego zmiany płci. Zatwierdzony przez centrolewicowy rząd Pedro Sancheza dokument, zwany ustawą trans, przewiduje możliwość zmiany płci na inną niż biologiczna na podstawie jedynie woli zainteresowanej osoby, bez konieczności poddania się terapii hormonalnej, konsultacji medycznej czy procedury sądowej. Zgodnie z projektem ustawy zmiana płci osoby transseksualnej w rejestrze cywilnym możliwa będzie już w przypadku osób w wieku 14 lat. Te przepisy to przestępcze prawo – ocenił nowy projekt rządu metropolita Grenady abp Francisco Javier Martínez Fernández, wskazując, że przepisy te mogą prowadzić do nieodwracalnych, a zarazem negatywnych zjawisk dla społeczeństwa w Hiszpanii. Hierarcha porównał projekt ustawy dotyczący zmiany płci do zatwierdzonej w marcu 2021 r. przez parlament Hiszpanii ustawy legalizującej eutanazję. Ten dokument abp Martínez również nazwał „przestępczym”. Dodał, że projekt ustawy trans jest daleki „od ludzkiego rozumu”.

**Ktoś, kto się urodził mężczyzną będzie mężczyzną. Ktoś, kto urodził się kobietą również nią pozostanie. Nie ma znaczenia ile podadzą im hormonów – powiedział w niedzielę w homilii arcybiskup Grenady. Podkreślił, że „rzeczywistości nie uda się zmienić człowiekowi”, nawet pomimo jego dążenia do stania się „niczym Stwórca”.**

<https://opoka.news/arcybiskup-grenady-projekt-ustawy-o-zmianie-plci-to-przestepcze-prawo>

# Domowe sposoby na nadciśnienie. Jak obniżyć ciśnienie tętnicze bez leków?

Domowe sposoby na nadciśnienie tętnicze sprawią, że uchronisz serce przed skutkami często towarzyszącego ci stresu czy napięcia nerwowego. Niefarmakologiczne metody leczenia wysokiego ciśnienia krwi naprawdę skutecznie wspomagają leki, a w niektórych przypadkach mogą je z czasem zastąpić. Poznaj domowe sposoby na nadciśnienie. Dzięki temu przekonasz się, że wysokie ciśnienie tętnicze można obniżyć także bez leków.

**Domowe sposoby na nadciśnienie** pomogą skutecznie obniżyć ciśnienie tętnicze. Warto je też stosować profilaktycznie, nawet gdy twoje ciśnienie jest w normie. Pamiętaj jednak, że przy wyższym nadciśnieniu konieczne jest leczenie farmakologiczne, dlatego mierz regularnie swoje ciśnienie i gdy nie uda ci się go obniżyć, zmieniając styl życia i dietę, skonsultuj się z lekarzem.

**Jak dobrać leki na nadciśnienie?** Idealne ciśnienie krwi wynosi 120/80 mm Hg. Dopiero wynik 140/90 mm Hg oznacza, że masz nadciśnienie tętnicze. Jednak nie zawsze wysokie ciśnienie krwi oznacza, że jesteśmy skazani na leki.

**Domowe sposoby na nadciśnienie tętnicze: Spaceruj codziennie przez 30 minut.** Codzienny spacer pomoże sercu sprawniej pompować krew i efektywniej dotlenić komórki ciała. Im dłuższy spacer, tym jego efekty będą szybciej widoczne. Aby jeszcze bardziej wspomóc pracę serca, w trakcie spaceru zrób 5-minutową przerwę i weź kilka głębokich oddechów. Głębokie i spokojne oddechy zmniejszą poziom hormonów stresu, a co za tym idzie - obniżą ciśnienie krwi.

**Wzbogać swoją dietę w potas:** Osoby z chorobą nadciśnieniową powinny wzbogacić swój jadłospis w potas, ponieważ w leczeniu wysokiego ciśnienia często stosuje się leki o działaniu moczopędnym. W związku z tym należy regularnie uzupełniać niedobory potasu w organizmie, np. stosując dietę bogatą w nasiona soi, pomidory, banany czy suszone śliwki.

**Wyeliminuj sól z jadłospisu:** Osoby z nadciśnieniem powinny szczególnie zwrócić uwagę na sól w diecie. Osoba zmagająca się z wysokim ciśnieniem krwi nie powinna spożywać więcej niż pół łyżeczki soli dziennie. Osoby z nadciśnieniem powinny także uważać na przetworzoną żywność (np. konserwy, wędliny) oraz niezdrowe przekąski zawierające dużo soli (np. orzeszki solone, chipsy i krakersy).

**Miej pod ręką ciemną czekoladę.** Ciemna czekolada zawiera flawonole, które zapobiegają skurczom naczyń krwionośnych i uelastyczniają je. W związku z tym ciemna czekolada nie tylko obniża ciśnienie krwi, lecz także zapobiega miażdżycy. Najlepiej spożywać ok. 60 gramów gorzkiej czekolady dziennie (z min. 70% kakao).

**Rzuć palenie.** Zawarta w tytoniu nikotyna drastycznie podnosi ciśnienie krwi, w związku z tym regularne palenie papierosów sprawia, że nasze serce cały dzień niepotrzebnie szybciej pompuje krew. Sprawdź, jakie jeszcze negatywne skutki ma palenie papierosów.

**Pij zioła na nadciśnienie** Głóg, dziurawiec i lipa skutecznie obniżają ciśnienie krwi. Napary z tych ziół, pite 2 razy dziennie, rozszerzają naczynia krwionośne, a tym samym regulują pracę serca. Ale UWAGA! Dziurawiec wchodzi w interakcję z niektórymi lekami na nadciśnienie.

**Sprawdź, które jeszcze zioła obniżają ciśnienie krwi. Dowiedz się więcej. Jedz czosnek.** Spożywany regularnie czosnek obniża ciśnienie krwi i zmniejsza ryzyko zawału serca czy wylewu krwi do mózgu. Czosnek zapobiega bowiem zaleganiu cholesterolu w ścianach tętnic i powstawaniu zakrzepów.

**CZYTAJ WIĘCEJ:** [Uczucie ciężkości nóg, obrzęki kostek, bóle łydek, pajęczki - mogą być objawem groźnej choroby](#)

[Alergia na ukąszenia owadów - objawy, sposoby](#)

[Jak odróżnić skórę suchą od odwodnionej i czym jest woda fizjo-adaptowalna](#)

[Jest bardzo zaraźliwy i może przypominać przeziębienie lub grypę \(1 na 4 chorych wymaga hospitalizacji\)](#)

[Schudnij pod okiem dietetyka. Skorzystaj z diety online! <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/uklad-krwionosny/domowe-sposoby-na-nadcisnienie-jak-obnizyc-cisnienie-tetnicze-bez-leko-aa-KSTs-xELP-oBY8.html>](#)

## Węgry: „Tęczowe wydawnictwo” ukarane grzywną za indoktrynującą dzieci książkę



**Fundacja dla Tęczowych Rodzin została ukarana na Węgrzech za dystrybucję książki dla dzieci, prezentującej kłamliwy obraz rodziców jako dwóch mężczyzn. Przedstawiciele fundacji odpowiadają twierdząc, że „tęczowe rodziny to zupełnie normalne, zwyczajne rodziny”.**

Biuro Rady Powiatu Peszt na Węgrzech nałożyło karę ok. 3200 zł na dystrybutora książki dla dziecięcej pt. „Wczesnie rano i pora snu, to nie czas na zabawę”, autorstwa amerykańskiego autora Lawrence’a Schimela. Pozycja ta opowiada o dzieciach, których „rodzicami” są dwaj mężczyźni. – *Książka znajdowała się wśród innych książek z bajkami dla dzieci i w ten sposób naruszyła prawo* – powiedział komisarz powiatu Pest Richard Tarnai. Lokalni urzędnicy zarzucają dystrybutorowi, że nie wskazał wyraźnie, iż książka zawiera „treści odbiegające od normy”, a tym samym naruszył przepisy dotyczące nieuczciwych praktyk handlowych.

Dystrybutorem książki jest Fundacja dla Tęczowych Rodzin „wspierająca, edukująca i łącząca rodziny lesbijskie, gejowskie, biseksualne, transpłciowe i queer (LGBTQ +)”. W opublikowanym na Facebooku oświadczeniu przedstawiciele Fundacji napisali, że „książeczka opowiada o prostych, codziennych wydarzeniach, a seksualność rodziców nie jest nawet tematem. Nie ma sposobu, aby się zorientować, że ta książka dotyczy rodziny, która różni się od normalnej rodziny”.

Z właściwym odczytaniem przesłania książeczki dla dzieci nie mają za to kłopotu, otwarci na genderową propagandę, rodzice. Oto kilka opinii ze strony goodreads.com: „Wspaniale, że autor poruszył temat par tej samej płci w tak głęboki sposób. W książce jest to uważane za normalne, co jest cudowne!” – podkreśla Saniya. „Jestem pod wrażeniem, że ta książka przedstawia nietradycyjną rodzinę” – z entuzjazmem pisze Lesley, której wtóruje Stefanie Bevins: „Uwielbiam to, że przedstawia rodzinę z dwoma tatusiami”.

Zaledwie trzy tygodnie po przyjęciu przez węgierski parlament ustawy o zakazie promocji homoseksualizmu i zmiany płci u dzieci okazało się, jak bardzo jest ona potrzebna. Opór wobec ideologicznych nacisków ze strony Zachodu przyjmuje konkretną postać. Pod tym względem czas już na Budapeszt nad Wisłą! <https://pch24.pl/wegry-teczowe-wydawnictwo-ukarane-grzywna-za-indoktrynujaca-dzieci-ksiazke/>

## **Bp Andreas Laun o węgierskiej antygenderowej ustawie: Krytycy Orbana powinni się wstydzić!**



**Bp Andreas Laun, emerytowany biskup pomocniczy Salzburga w Austrii, wziął w obronę premiera Węgier Wiktora Orbana. Chodzi o krytykę, jaka spadła na szefa Fideszu za ustawę przeciwko propagandzie LGBT i pedofilii.**

Wszyscy naokoło twierdzą, że Węgry dopuściły się naruszenia praw podstawowych i wolności, stwierdził bp Laun na łamach portalu Kath.net. „Nie zauważyłem jednak, by jakkolwiek krytyk wyjaśnił, czego tak naprawdę dotyczy ustawa i jakie prawa są w niebezpieczeństwie!” – napisał dosłownie biskup. „Powszechnie przekonanie jest jasne: Orban jest zły i nie do zniesienia dla Unii, trzeba mu zabrać pieniądze i go ukarać, o ile tylko się da” – dodał. „Oczernianie Orbana pustymi przypuszczeniami i powtarzaniem oskarżeń bez argumentów jest skandalem, za który należy się wstydzić. Polityka Orbana odpowiada ekologii człowieka, do której nawoływał papież Benedykt. Gdyby politycy się nad tym zastanowili, doszliby do wniosku, że nie należy Orbana lżyć, ale mu dziękować! Dotyczy to także duchowieństwa i jego propagandy robionej przy pomocy tęczowych flag” – zaznaczył hierarcha. Jak dodał na koniec, mówienie o Unii Europejskiej jako o instytucji opartej na prawie jest niepoważne w sytuacji, w której w Europie za prawo człowieka uchodzi aborcja.

<https://pch24.pl/bp-andreas-laun-o-wegierskiej-antygenderowej-ustawie-krytycy-orbana-powinni-sie-wstydzcic/>

**Powstaje produkcja o Ordo Iuris! || Jaka jest prawda?**

<https://pch24.tv/lewacy-boja-sie-tego-filmu-powstaje-produkcja-o-ordo-iuris-jaka-jest-prawda/>



# Aborcja PRAWEM CZŁOWIEKA? Szokujący raport w Parlamencie Europejskim! || Ordo Iuris. W imię zasad

<https://pch24.tv/aborcja-prawem-czlowieka-szokujacy-raport-w-parlamencie-europejskim-ordo-iuris-w-imie-zasad/>



<https://youtu.be/t0tCp14pMeQ>



<https://youtu.be/iSB7ezfhFIA>

2021-07-05 13:15  
mk

## Więzenie za werset z Pisma Świętego? Tak może się skończyć sprawa fińskiej posłanki

Za zamieszczenie na prywatnym koncie na Twitterze fragmentu Pisma Świętego dotyczącego homoseksualizmu fińskiej parlamentarzystce Päivi Räsänen grozi więzienie. Stawiany jest jej zarzut „agitacji etnicznej”. Pod petycją w jej obronie podpisało się 80 tys. osób.

... Na platformie CitizenGO trwa zbiórka podpisów pod petycją do Prokurator Generalnej Finlandii o natychmiastowe wycofanie zarzutów karnych o „mowę nienawiści” przeciwko fińskiej posłance. Do tej pory petycję poparło ponad 80 tys. osób. „Sprawa ma zasadnicze znaczenie. Stawką jest nie tylko wolność Pani Räsänen, ale również nasza. Spór toczy się tu o definicję tego, co to znaczy żyć w wolnym społeczeństwie. Czy oznacza to, że państwo nie powinno mieć prawa dyktowania, co można, a czego nie można mówić i myśleć, czy też prawo do wolności religijnej jest fikcją?” – czytamy w opisie petycji.

Jej autorzy podkreślają, że Päivi Räsänen nie jest złośliwa, agresywna, nie nawołuje do nienawiści wobec tych, którzy nie zgadzają się z jej poglądami, a jej jedyną „zbrodnią” jest publiczne wyrażenie poglądu, który nie jest politycznie poprawny we współczesnym społeczeństwie. „Podpiszmy petycję, aby chrześcijanie tacy jak Päivi Räsänen nie byli ścigani za wyrażanie swoich przekonań, kiedy próbują umieścić werset z Pisma Świętego na Twitterze” – apelują. <https://opoka.news/wiezienie-za-werset-z-pisma-swietego-tak-moze-sie-skonczyc-sprawa-finskiej-poslanki>

## Australia: Lekarz będzie musiał ratować dziecko, które przeżyło aborcję?

Nowe prawo wymagałoby od lekarzy ratowania życia dzieci, które mimo próby aborcji urodziły się żywe. Za nieudzielenie pomocy w takim przypadku lekarzowi groziłaby kara finansowa i cofnięcie pozwolenia na wykonywanie zawodu. Czy dyskusja wokół ustawy ujawni prawdę o aborcji?



Autor/źródło: unsplash.com

Na stronie internetowej George'a Christensena, który 21 czerwca przedstawił poselski projekt w australijskiej Izbie Reprezentantów, podano, że w stanie Wiktorii w 2016 r. 33 z 310 dzieci, które uległy aborcji po 20 tygodniach ciąży, urodziły się żywe. W stanie Queensland w latach 2005-2015 urodziło się 204 dzieci po aborcji, ale żadne z nich nie otrzymało ratującej życie opieki medycznej.

Gazeta „The Guardian” poinformowała 5 lipca, że Australijskie Katolickie Stowarzyszenie Medyczne poprosiło swoich członków o poparcie projektu ustawy.

Vincent Connelly, poseł i jeden ze zwolenników ustawy przyznał, że „Nowa Południowa Walia jest jedynym stanem lub terytorium, które ustanowiło wytyczne dotyczące opieki nad dziećmi urodzonymi po próbie aborcji. Inni nie są nawet zobowiązani do prowadzenia lub raportowania odpowiednich statystyk” – napisał. „Jednakże rząd federalny może być w stanie stanowić prawo w tym zakresie” – dodał.

Catherine Robinson, rzeczniczka organizacji Right To Life UK, powiedziała w lutym, że sprzeciw wobec ustawy ujawni prawdę o aborcji. „Nie chodzi o prawo «niebycia w ciąży». Gdyby tak było, to po aborcji, w której dziecko rodzi się żywe, można by zapewnić dziecku opiekę” – skomentowała. „Sam fakt, że opieka medyczna nie jest zapewniona i że te dzieci są pozostawione na śmierć, pokazuje, że celem aborcji jest zakończenie życia dziecka, a nie tylko to, by jego matka nie była w ciąży” – podkreśliła. <https://opoka.news/australia-lekarz-bedzie-musial-ratowac-dziecko-ktore-przezylo-aborcje>

# Miał być „rośliną”, a przebiegł maraton. Odważni rodzice odmówili aborcji

Lekarz sugerował rodzicom Adama aborcję. Zdiagnozował duże niedotlenienie i możliwość uszkodzenia mózgu. Faktycznie, Adam urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Dziś jednak jest instruktorem tenisa, a w 2018 r. przebiegł maraton.



Autor/źródło: YouTube / Grupa Proelio

Świadectwo Adama to jeden z filmowych reportaży nt. osób, które mogły zostać zabite poprzez aborcję, gdyż pozwalało na to prawo, ale żyją i cieszą się życiem. Ten oraz inne reportaże a także ponad 80 spisanych świadectw, prezentowane są m.in. na stronie kampanii – cudzycia.pl. Kampania „Każde życie jest cudem” realizowana jest przez Fundację Grupa Proelio.

„Od czasu, kiedy urodził się Adam, medycyna poszła bardzo mocno do przodu. Istnieje dużo więcej możliwości leczenia i pomocy osobom niepełnosprawnym. A jednak, w przypadku niekorzystnych diagnoz prenatalnych, wielu lekarzy dalej proponuje aborcje. To nie jest nigdy rozwiązanie. Dzieci trzeba leczyć, a nie zabijać!” mówi Magdalena Korzekwa-Kaliszuk, prezes Fundacji Grupa Proelio.

Kiedy mama Adama Kowalewskiego była w ciąży lekarz stwierdził możliwość dużego niedotlenienia mózgu i prawdopodobieństwo uszkodzenia w związku z tym. Zachęcał do aborcji. Rodzice Adama nie zdecydowali się jednak na to. Urodził się z mózgowym porażeniem dziecięcym i długo nie mógł chodzić ale najbliżsi podjęli walkę o jego zdrowie.

Czy mogło być inaczej? Mama Adama zawsze chciała urodzić synka, a jego tata sam doświadczył kruchości ludzkiego życia. Jego historia sięga jeszcze czasów II wojny światowej. Cudem przeżył przesłuchanie przez Gestapo w Alei Szucha. Był więziony w trzech obozach koncentracyjnych, w tym w Auschwitz, gdzie doświadczył eksperymentów medycznych przeprowadzanych przez dr. Mengele. „Lekarz” ten zachęcał też do aborcji i sam przeprowadzał zabiegi aborcyjne. Pod wpływem tych dramatycznych doświadczeń ojciec Adama przyrzekł sobie, że jeśli kiedykolwiek założy rodzinę i będzie miał dziecko, a dziecko to z jakichkolwiek przyczyn będzie niepełnosprawne, zawsze będzie walczył o jego zdrowie i życie.

Dziś Adam jest instruktorem tenisa ziemnego. Choć wciąż ma niedowład prawej nogi, intensywnie trenuje bieganie. Biega z pełnosprawnymi ludźmi. W 2018 r. przebiegł nawet maraton. Apeluje też do rodziców niepełnosprawnych dzieci, by nie poddawali się, nie tracili nadziei i robili wszystko, by uratować swoje dziecko.

„Historia Adama i jego Taty pokazuje, że nawet kiedy nadzieja jest bardzo niska, nie można jej porzucać. W trudnych momentach zawsze warto zwrócić się do Boga” – podkreśla Magdalena Korzekwa-Kaliszuk.

Reportaż zrealizowany przez Damiana Żurawskiego to jeden spośród kilkunastu reportaży planowanych w ramach kampanii „Każde życie jest cudem” organizowanej przez Fundację Grupa Proelio. W ramach kampanii pokazywane są historie osób, które mogły zostać zabite, bo pozwalało na to prawo lub ktoś wywierał presję na ich rodziców, aby dokonali aborcji.

Kampania ma pokazać, że życie każdego człowieka ma wartość i nikomu nie można go odbierać oraz, że tzw. „wybór”, o którym tak dużo słyśmy się w kontekście aborcji, zawsze dotyka konkretnej osoby. To nie jest odpowiedź na hipotetyczne pytanie, czy chce się mieć dziecko, ale decyzja o życiu lub śmierci dziecka, które już żyje i istnieje. Celem tej kampanii jest pokazanie, że aborcja nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem, bo nikomu nie można odbierać szansy na życie, niezależnie od tego, czy będzie to życie w zdrowiu, czy w chorobie, długie, czy krótkie.

Pięć pierwszych reportaży oraz ponad 80 świadectw pisemnych można już dziś zobaczyć na stronie [www.cudzycia.pl](http://www.cudzycia.pl) oraz w mediach społecznościowych. <https://opoka.news/mial-byc-roslina-a-przebiegl-maraton-odwazni-rodzice-odmowili-aborcji> [https://youtu.be/0\\_luz1LYboE](https://youtu.be/0_luz1LYboE)

# Kaja Godek odpowiada na wpis ginekolog „zatroskanej” o możliwość aborcji

W mediach społecznościowych pojawił się wpis osoby podającej się za ginekologa, przytaczającej historię płodu z wadą letalną jako uzasadnienie dla konieczności aborcji. Jeśli jednak czegokolwiek ta historia dowodzi, to poważnych błędów i zaniedbań ze strony lekarzy



Autor/źródło: Youtube, TV Republika

Wpis rzekomego ginekologa „Alicjammmmm” (nie podpisanego z nazwiska) skomentowała Kaja Godek. W mediach społecznościowych, a za nimi w tradycyjnych, pojawiła się historia opisana przez osobę podającą się za ginekologa. Pani nie podaje jednak swojego nazwiska, podpisuje się jako „alicjammmmm”. Popiera możliwość zabijania chorych dzieci, zanim zdążą się urodzić. W sumie nic dziwnego, że nie chce ujawniać swojej tożsamości – **jeśli naprawdę jest lekarzem, to deklaracja, że dopuszcza zabicie niektórych ze swoich małych pacjentów, jest absolutnie dyskwalifikująca. Wstyd i żenada!**

„Alicjammmmm” relacjonuje historię ciężarnej matki i jej poczętego dziecka w przerażający sposób. Właściwie cały wpis jest jednym wielkim wołaniem o przywrócenie możliwości zabijania niepełnosprawnych dzieci. To koszmarnie, że są lekarze, którzy po kontakcie z pacjentem szczególnie potrzebującym opieki, dochodzą do wniosku, że takich pacjentów powinno się mordować. We wpisie domniemanej ginekolog dziecko jest absolutnie zdehumanizowane. Jedyne, co o nim wiemy, to, że przeszkadza, jest straszne, psuje dobry nastrój. Ani grama współczucia dla chłopczyka, który miał mniej szczęścia i począł się z wadą. „Dziecko może <<złośliwie>> przeżyć poród” – pisze autorka posta. Jak można w ten sposób napisać o własnym pacjencie...?? Warto też zauważyć, że kobieta przedstawiająca się jako lekarz stosuje manipulację – jej pretensja o zaistniałą sytuację skierowana jest do obrońców życia – choć przecież choroby i wady są częścią ludzkiego życia, są sytuacjami losowymi, za ich powstanie nie odpowiada żaden prolaifer. Porażający jest także wątek przypisywania obrońcom życia odpowiedzialności za złe potraktowanie kobiety przez innych położników. **Mamy we wpisie opis, jak nie dopełnili staranności zajmując się rodzącą, swoją niedbałością spowodowali powikłania, dodali bólu. Autorka wpisu nie chce jednak zauważyć, że gorsze traktowanie matek noszących chore dzieci to nic innego jak efekt wieloletniej obecności eugeniki w polskim prawie.** Przepisy dyskryminowały chore dzieci i stawiały je na pozycji osób gorszych niż osoby zdrowe. Za dyskryminacją dzieci szła dyskryminacja matek – szczególnie tych, które nie zgodziły się, aby

zawczasu zabić im dziecko. Donoszenie ciąży do terminu było przecież głupią fanaberią – nie po to panią badamy, żeby pani potem zrezygnowała z „pomocy”. Mocno solidaryzuję się z mamą, której historię opisała „alicjammmmm”. Doświadczyla podobnych prymitywnych reakcji części lekarzy (a właściwie pseudolekarzy), gdy sama byłam w ciąży. Eliminacja aborcji eugenicznej z polskiego prawa to stosunkowo świeża sprawa. Miną z pewnością długie lata zanim lekarze-aborterzy przyzwyczajeni do selekcji i zabijania, zmienią swoją mentalność i oswoją się z faktem, że niepełnosprawny nie znaczy gorszy. Że jest także człowiekiem i z samej swojej natury zasługuje na najlepsze możliwe leczenie, a jeśli umiera – na dopasowaną do sytuacji czułą opiekę paliatywną. Wpis pani „alicjammmmm” pokazuje, że przed nią jeszcze długa droga do uznania, że istotą jej zawodu jest pomagać ludziom żyć i rozciągać opiekę nad obojgiem – dzieckiem i matką – zamiast różnicować ludzi na lepszych i gorszych. Tak, my proliferzy jesteśmy dumni z tego, że w Polsce obowiązuje zakaz selekcji i zabijania osób niepełnosprawnych. Teraz patrzemy na Was, aborterzy, i czekamy, aż dotrze do Was, że dziecko to dziecko i nie macie prawa go mordować. Jak widać we wpisie „alicjammmmm”, porzucenie starych przyzwyczajajeń póki co idzie Wam opornie... <https://opoka.news/kaja-qodek-odpowiada-na-wpis-ginekolog-zatroskanej-o-mozliwosc-aborcji>

## 11 posłów PIS wsparło projekt Konfederacji przeciwko przywilejom dla zaszczepionych 7 lipca 2021

Jak podaje portal nczas.com część polityków partii rządzącej wsparła projekt przeciw przywilejom dla zaszczepionych, które wprowadził ich własny rząd – pisze wtorkowa „Rzeczpospolita”.

Dziennik przypomina, że Konfederacja wniosła niedawno do Sejmu **projekt ustawy „STOP segregacji sanitarnej”, zgodnie z którym „nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym ze względu na zaszczepienie lub niezaszczepienie się przeciwko Covid-19”.**

Kolejny z proponowanych w nim przepisów – jak czytamy – głosi, że „zakazuje się wprowadzania wymogu ujawniania informacji o zaszczepieniu (...) w celu udziału w wydarzeniach kulturalnych, sportowych, edukacyjnych itp., a także uzyskania możliwości wejścia do budynków użyteczności publicznej lub zakupu usług”.

„Rz” zwraca uwagę, że sceptyczna wobec rządowej strategii walki z pandemią Konfederacja ma 11 posłów, a do złożenia projektu ustawy w Sejmie potrzeba 15. „Jak więc się udało?”

Konfederację wsparło podpisami aż 11 posłów PiS” – twierdzi gazeta i dodaje, że ich lista nie jest jawna.

– *Nie podajemy nazwisk, bo nie chcemy robić tym posłom problemu* – mówi „Rzeczpospolitej” Krzysztof Bosak z Konfederacji.

Podania podpisów – jak czytamy – odmawia też Centrum Informacyjne Sejmu.

„Projekt znajduje się na etapie opiniowania przez ekspertów Kancelarii Sejmu. Po nadaniu mu numeru druku zostanie on, wraz z listą posłów, którzy wnieśli projekt, udostępniony na stronie internetowej Sejmu” – wyjaśnia CIS, cytowany w artykule.

„Rzeczpospolitej” udało się jednak ustalić dwa nazwiska – to Janusz Kowalski z Solidarnej Polski, do niedawna wiceminister aktywów państwowych, a także Anna Maria Siarkowska, która – jak dodaje dziennik – założyła w maju Parlamentarny Zespół ds. Sanitaryzmu, w którym zasiada siedmiu posłów. „Wszyscy należą do klubu PiS albo dopiero co go opuścili” – dodaje „Rz”.

Gazeta zauważa ponadto, że „sanitaryzm, z którym walczą posłowie PiS, został wprowadzony przez ich własny rząd”. „Zgodnie z obowiązującym prawem do limitów w hotelach, kinach i na koncertach nie wlicza się osób zaszczepionych” – przypomina „Rzeczpospolita”.

<https://www.magnapolonia.org/11-poslow-pis-wsparlo-projekt-konfederacji-przeciwko-przywilejom-dla-zaszczepionych/>

# Hiszpania: Nauczyciel biologii został zawieszony, bo powiedział, że są dwie płcie - 7 lipca 2021

– To tak, jakby mnie ukarali za stwierdzenie, że Ziemia jest okrągła – powiedział portalowi Okdiario. Nauczyciel biologii w publicznej szkole średniej w Alcalá de Henares pod Madrytem Jesus Luis Barron Lopez został zawieszony w obowiązkach za nauczanie, że istnieją tylko dwie płcie: męska i żeńska.

– Wobec nauczyciela zostały wyciągnięte surowe sankcje za powiedzenie prawdy naukowej, że istnieją tylko dwie płcie biologiczne, męska i żeńska, w zależności od urodzenia się z chromosomami XX w przypadku kobiet oraz XY w przypadku mężczyzn – powiedziała przewodnicząca organizacji Prawników Chrześcijańskich, Polonia Castellanos.

W kwietniu Barron Lopez za zgodą dyrekcji szkoły przeprowadził lekcję o seksualności człowieka, zgodnie z treścią podręcznika do biologii obowiązującego w pierwszej klasie szkoły średniej. Wychowawca wyjaśnił m.in., że chociaż istnieją osoby transseksualne, które operacyjnie mogą zmienić swoje genitalia, to jednak genetycznie zachowują chromosomy swojej płci urodzenia. – Nauce nie udało się tego zmienić – podkreślił. Kilka dni później nauczyciel otrzymał reprimendę od dyrektorki szkoły, która poinformowała o rzekomych skargach rodziców nie zgadzających się z takimi treściami nauczania. Barron Lopez zapewnił, że jest gotów przeprosić, jeżeli zranił czyjeś uczucia, ale jednocześnie powołał się na dowody naukowe. Wkrótce został zawieszony na sześć miesięcy w wykonywaniu zawodu nauczyciela przez inspektora rady ds. edukacji wspólnoty Madrytu. Dodatkowo pensja nauczyciela została pomniejszona o 600 euro. Według raportu rady ds. edukacji, do którego miał dostęp portal Okdiario, komentarze nauczyciela na lekcji biologii zostały uznane za „homofobiczne, rasistowskie i patriarchalne, wykazujące pogardę dla innych grup”. Barron Lopez, reprezentowany przez organizację Prawników Chrześcijańskich, złożył skargę do sądu twierdząc, że jest ofiarą prześladowań ideologicznych. – Nie ma żadnej skargi ze strony rodziców, nauczyciel został ukarany z inicjatywy dyrektorki szkoły i inspektora rady ds. edukacji – zaznaczyła Castellanos. – Wydaje się, że dyrektorka, wywodząca się z radykalnej lewicy, chce narzucić swoją ideologię w szkole publicznej. Tymczasem, zgodnie z konstytucją Hiszpanii, instytucje publiczne powinny być neutralne ideologicznie. Castellanos dodała, że nauczycielowi nie dano szansy na wyjaśnienia i obronę. Stowarzyszenie Prawników Chrześcijańskich odwołało się od decyzji dotyczącej nauczyciela i podjęło działania prawne przeciwko dyrektorce i inspektorowi. – To dowód na to, że nauka i biologia nie są kompatybilne z ideologią LGBT – podkreśliła Castellanos. – Nie ma czegoś takiego, jak „wachlarz płci”.

<https://www.magnapolonia.org/nauczyciel-biologii-zostal-zawieszony-bo-powiedzial-ze-sa-dwie-plcie/>

## Naukowcy: Homoseksualizm nie jest wrodzony 7 lipca 2021

„Gen homoseksualizmu” nie istnieje, zaś skłonności homoseksualne są uwarunkowane przede wszystkim wpływami środowiska i kultury przy niespełna jedynoprocentowym udziale genetyki – wynika z badań naukowych przeprowadzonych przez zespół amerykańskich ekspertów z Broad Massachusetts Institute of Technology. Opublikował je prestiżowy magazyn naukowy „Science”.

Badania wspomagali naukowcy z Uniwersytetu Harvarda oraz Włoch Andrea Ganna. Okazało się, że homoseksualizm nie jest wrodzony, zaś skłonności homoseksualne są związane z wpływami środowiska i kultury. Z badań wynika, że na podstawie indywidualnych wariantów genetycznych nie można przewidywać, czy ktoś będzie angażował się w relacje seksualne z osobami tej samej płci. Z brytyjskiego banku danych genetycznych UK Biobank oraz powiązanego z koncernem Google serwisu 23andMe zaczerpnięto informacje o 478 tys. osób. – Poprzednie badania sugerowały obecność silnych sygnałów genetycznych, które mogłyby uczynić przewidywalnymi postawy seksualne, przy czym jeden z najbardziej znanych takich sygnałów wskazywał na chromosom X, ale w naszych badaniach z próbką sto razy silniejszą, pokazaliśmy, że tak nie jest – wyjaśnił prof. Ganna w rozmowie z włoską agencją prasową ANSA. <https://www.magnapolonia.org/naukowcy-homoseksualizm-nie-jest-wrodzony/>



## Gerhard van den Aardweg: Homoseksualizm można wyleczyć

Frona: Panie Profesorze, od 1967 roku prowadzi Pan praktykę psychoterapeutyczną dla homoseksualistów. W ciągu tego czasu zdołał Pan pomóc kilkuset homoseksualistom porzucić dotychczasową preferencję seksualną i stać się heteroseksualistami. Czy na podstawie zarówno swoich badań teoretycznych, jak i praktycznej terapii może Pan odpowiedzieć na pytanie, czy homoseksualizm jest normalny? Sami homoseksualiści często mówią: taki się urodziłem, więc muszę już taki być...

Po pierwsze: jeżeli nawet to prawda, że można się urodzić homoseksualistą, to samo w sobie nie oznacza jeszcze, że jest to normalne. Jest wiele rzeczy, z którymi się rodzimy, a które są chorobami. Po drugie: nie można się urodzić homoseksualistą. Po trzecie zaś: nie jest to także normalne. Że nie jest to normalna sprawa, to może zobaczyć - jak sądzę - każdy. Kto choć trochę zna się na ludzkim organizmie, ten dostrzeże, że funkcjonowanie ciała, budowa organów czy precyzja procesów biologicznych nastawionych na obszar seksualności mają na względzie prokreację. Dlatego nonsensem jest uważać, że byłoby normalne, gdyby istniała mała grupa ludzi, która mimo o tych wszystkich funkcji, gdy wszystko działałoby prawidłowo, nie mogłaby osiągnąć celu, jakim jest przyciągnięcie odmiennej płci. To samo byłoby, gdybyśmy np. patrzyli na motyle lecące na poszukiwanie swojego partnera, który ma przecież na skrzydłach określone znaki, wzory i kolory. Jak świetnie jest to zorganizowane w całej przyrodzie! A u człowieka nagle miałyby być inaczej? To byłoby nienormalne. To oczywiście, że zdarzają się zaburzenia pewnych funkcji i by to stwierdzić, nie są konieczne wieloletnie studia psychologiczne czy psychiatryczne; to może zobaczyć każdy. Od czasu do czasu można znaleźć notki w prasie, że homoseksualiści mieliby być odmienni, inaczej ukształtowani czy uformowani niż heteroseksualiści. Albo że zostały znalezione czynniki hormonalne czy też geny - tak zwany „gen homoseksualny” - ale to wszystko okazało się bzdurą. Nic nie zostało znalezione. Wszystko, co odkryto, to jedynie to, że ci ludzie z punktu widzenia biologii są na szczęście całkiem normalni i całkowicie zdrowi. A to oznacza, że w zasadzie posiadają również instynkt heteroseksualny. Jeżeli zaś nie może on dobrze funkcjonować, to mamy do czynienia z zaburzeniem instynktu seksualnego, co jest pewnego rodzaju neurozą, w tym wypadku neurozą seksualną. Homoseksualizm, takie jest moje zdanie, należy do szerokiego obszaru zaburzeń nerwicowych, tak jak nerwica natręctw, szereg odmian kompleksów niższości, depresje nerwicowe, a także właśnie zaburzenia seksualne. Wśród tych ostatnich mamy nie tylko homoseksualizm, ale też ekshibicjonizm, fetyszyzm, masochizm czy pedofilię - nie powinniśmy przy tym zapominać, że jest pedofilia heteroseksualna i homoseksualna. Dlatego nie powinno się uważać homoseksualizmu za zjawisko odosobnione, jedyne w swoim rodzaju.

**Czy wobec tego można powiedzieć, że homoseksualizm jest chorobą?** Nie używam raczej tego słowa, które niekiedy nie wywołuje dobrych skojarzeń. Mówiąc o chorobie, myślimy raczej o czymś cielesnym, o cielesnym schorzeniu. A to nie jest to. To jest tak, jak z uzdrowieniem: owszem, można powiedzieć „uzdrowienie”, ale brzmi to tak trochę symbolicznie, uzdrowienie oznacza przemianę, poprawę. To jest oczywiście uzdrowienie, ale uzdrowienie psychiczne, tak jak psychiczne jest zaburzenie.

**Skąd się bierze to zaburzenie?** W centrum znajduje się kompleks niższości dotyczący obszaru męskości, u lesbijek zaś kompleks niższości związany ze sferą kobiecości. Można czuć się niedowartościowanym w wielu obszarach swego „ja”, np. w związku z inteligencją, rasą czy pochodzeniem społecznym - pochodzę z tej, a nie innej warstwy społecznej i z tego powodu odczuwam pewne niedowartościowanie, pewien kompleks. Słowem, odczuwać niższość, niedowartościowanie oznacza mieć poczucie, a nawet pewność, że jest się mniej wartym w specyficznym obszarze męskości czy też kobiecości - i to samo dotyczy odczuć homoseksualnych.

**Jakie mogą być przyczyny powstania tego kompleksu?** Czynniki są rozmaite. W pierwszym rzędzie kompleks rozwijający się w męskim homoseksualizmie związany jest z brakiem identyfikacji z ojcem lub z niepełną czy ułomną osobistą relacją z nim. Ojciec w rodzinie jest dla chłopca przede wszystkim mężczyzną - głównym, pierwszym mężczyzną na świecie - i chłopiec stara się go naśladować. Rozwija w sobie poczucie, że też jest chłopcem, że dobrze jest być fajnym, prawdziwym chłopakiem. Jeżeli syn wyczuwa, że ojciec go lubi, uznaje to, że jest chłopcem, i kiedy np. ojciec wykonuje niektóre czynności wspólnie ze swoim synem, takie typowo męskie rzeczy w naszej kulturze, albo rozmawia z chłopcem w męski sposób, to chłopiec nabiera poczucia, że oto należę do świata mężczyzn, a w pierwszym rzędzie do świata swego ojca. Jeżeli więc brakuje tej więzi, jeżeli ojciec wykazuje niewielkie zainteresowanie synem, a może jest już bardzo stary albo zbyt zajęty, zapracowany i nigdy go nie ma w domu, jeżeli syn prawie wcale nie zna swego ojca, bo albo go nie ma, albo chłopiec mieszka razem z rozwiedzioną matką i ojciec nie za bardzo się nim interesuje, i jeżeli w takich przypadkach chłopiec nie ma też innych ojcowskich odniesień w swoim życiu - może to być starszy brat, wujek, stryjek, a może nauczyciel lub sąsiad - to wzrastając ma niewielkie szanse, by rozwijać swe męskie właściwości. Potem dochodzi do kontaktu z innymi chłopcami - a są to dzieci, dzieci zaś zawsze lubią się porównywać i porównują się z innymi. I tak chłopiec zaczyna odczuwać, że jest mało czy mniej męski, mało odważny, a ten świat chłopców, świat młodych mężczyzn jest dla niego obcy... Reasumując, czynnik ojcowski to często „psychologicznie brakujący ojciec”. Bo nawet kiedy ojciec wprawdzie jest, ale jest on starszym panem albo jest zbyt mało ojcowski czy męski, to wtedy staje się właściwie nieobecny, staje się „psychologicznie nieobecnym ojcem”. Drugim istotnym czynnikiem jest matka, która powinna powstrzymać się od przesadnej troskliwości, również wówczas, gdy małżeństwo nawala. To jest bardzo ważne. Kiedy matka za bardzo kieruje się na chłopca, utrzymuje z nim zbyt mocne więzi albo ma trochę zbyt duże skłonności do panowania nad nim, jest szybka i aktywna i wszystko robi sama, to wówczas odbiera mu inicjatywę. Ten czynnik matczyzny może doprowadzić do tego, że chłopiec za mało rozwinię swoje chłopięctwo. Chłopiec, z którym obchodzono się zbyt troskliwie, bardziej się boi - czuje strach przed obrażeniami ciała, strach przed drobnymi bijatykami z innymi chłopcami, nie bierze udziału w sztubackich figlach. I choć jest posłuszny i grzeczny, to jednak zbyt mało samodzielny. Kiedy oba te czynniki - ojca i matki - zbierają się razem w rodzinę, to wtedy prawdopodobieństwo, że chłopiec będzie czuł się niedowartościowany wśród rówieśników, w tym świecie chłopców, zdecydowanie rośnie.

**Czy tylko czynnik rodzicielski jest decydujący?** Dochodzą do tego też i inne czynniki, np. pozycja, miejsce wśród dzieci. Poddano np. statystycznej analizie rodzeństwa, ale tylko braci i okazało się, że istnieje duże statystyczne prawdopodobieństwo rozwinięcia się homoseksualizmu u młodszego lub najmłodszego z braci. Stwierdzono, że częściej wśród braci jeden, i to na ogół młodszy lub najmłodszy, jest mniej męski, traktowany bardziej troskliwie albo nie akceptowany przez starszego brata jako mężczyznę: mówię ci, idź pobaw się z siostrą... Taki schemat: my mężczyźni, a on inny. Zatem grupa dzieci ma bardzo duże znaczenie.

Niekiedy dochodzą też inne rzeczy, związane z ciałem. Często słyszałem od mężczyzn, że w swojej młodości zależni byli od swych wad cielesnych: jękali się, byli bardzo grubi albo mieli jakieś inne wady, których doświadczały jako ułomności. I to jest właściwie zrozumiałe, gdyż ten, kto jest głuchy, kto nie słyszy, tak czy owak szybko czuje się wykluczony z grupy. Kolejnym czynnikiem jest wychowanie, np.



przez dziadków. Bywa, że matka nie może wychowywać, ojca nie ma, pozostają zatem dziadkowie, dobrzy ludzie - wychowali chłopca, ale mieli już 60 lat i więcej. Dziecko rozwijało się więc bardzo dziecięco, jak bobas, i mimo że inni rówieśnicy byli już o wiele bardziej rozwinięci, to ono nadal czuło się jak bobas. I tu brakuje oczywiście męskiego wpływu, wpływu młodszego mężczyzny. Wskutek tych wszystkich czynników dochodzi do tego, że chłopiec czuje się nieswojo w grupie swych kolegów. Nie pasuje do nich, bo są zbyt szorstcy, bo mają zwyczaje, których on nie zna. Wspomniane czynniki przygotowują do tego, co będzie się działo w okresie nastoletnim, czyli od 10, 12 do 16 lat. Czynniki te wiążą się wtedy dopiero ze sobą. I jeżeli chłopiec nie widzi się potem w grupie chłopców, w tym męskim świecie, nie pasuje do niego, nie czuje się tam swojsko, to wówczas może to doprowadzić do powstania kompleksów. Często może się zdarzyć, że chłopiec jest bity czy wyśmiewany przez innych, co jest bardzo upokarzające. Pewien mężczyzna jako chłopiec został wychowany przez matkę, był takim maminsynkiem. Potem, gdy miał już 12 lat, przeprowadził się i poszedł do szkoły, gdzie spotkał się z obcymi chłopcami, którzy go przezywali „Młoda Dama” albo „Damulka”. Nawet nauczyciel mówił: ta młoda damulka to Karl, a teraz chodź na środek i coś powiedz. To było oczywiście bardzo żenujące. Od tej pory młody wówczas mężczyzna miał poczucie, że nie jest prawdziwym chłopcem, że jest raczej swego rodzaju dziewczyną, że ma więcej kobiecych przyzwyczajęń, gestów etc. I przyzwyczał się. Bardzo ważny jest też sport. Statystycznie homoseksualiści bardzo rzadko jako chłopcy grali w piłkę nożną. A w naszej kulturze - czy to w Polsce, czy w Holandii, czy w Brazylii - gra się w piłkę i gra ta jest właściwie jedyną formą aktywności chłopców, która jeszcze nie została całkiem przejęta przez dziewczyny. Kopie się piłkę i jest to typowe. Futbol jest również pewną formą walki, współzawodnictwa. Tam liczą się siły, trzeba atakować. Jest to zatem także zdrowa, normalna forma agresji, możliwość wyżycia się w sposób sportowy.

Ale tamci chłopcy nie grali. Nie wiadomo, czy rzeczywiście nie potrafili grać w piłkę, czy bali się przegranej, zranienia. Tu zaczyna się kompleks niższości. Unikali bijatyk, futbolu, w Stanach Zjednoczonych unikali baseballu.

**Powiedział Pan o czynnikach wpływających na powstanie homoseksualizmu, a jak wygląda jego rozwój?** W okresie przednastoletnim i nastoletnim chłopak może czuć się samotny, kiedy nie ma przyjaciela. Również dziewczęta w wieku 12-14 lat pragną mieć przyjaciółkę - i jeśli ją mają, to dobrze, bo to wpisane jest w tę fazę rozwoju. Chłopak, który nie potrafi zawiązać przyjaźni, który czuje się bardziej swojsko w towarzystwie dziewcząt, który boi się rówieśników - jeśli zamyka się w sobie i zaczyna rozwijać w sobie tęsknotę za przyjacielem, to wówczas już coś się zaczyna. Przede wszystkim zaczyna się pragnąć przyjaciela, osobistego przyjaciela. Potem pojawia się podziw, że on ma to, czego mi brakuje, ma to, co jest popularne: jest odważny, wygląda męsko, silnie, a ja mogę mieć uczucie, że nie wyglądam tak krzepko, że jestem mały... I tu zaczyna grać rolę cielesny kompleks niższości. Czuję się gorszy, bardziej brzydki, ale przede wszystkim jest to kwestia męskości i wówczas podziwiał się przyjaciela z dystansu i pragnie się go. W okresie nastoletnim w takich fantazjach, by mieć przyjaciela, zaczyna pojawiać się aspekt erotyczny. Rozwój seksualny w tym okresie jeszcze trwa, ta sfera nie jest w pełni ukształtowana. To wszystko są właściwie jeszcze dziecięce i infantylne fantazje. Początkowo interesującym obiektem pod względem seksualnym jest własne ciało, a także ciało przyjaciela. Wtedy albo od czasu do czasu mają miejsce gry erotyczne z przyjacielem, albo też tylko w wyobraźni i z samozaspokojeniem. Można sobie wyobrazić, że ten przyjaciel bawi się w gry erotyczne. To jest oczywiście intymne, ale połączone z wielkim uwielbieniem, można by nawet powiedzieć: z idolatrią, ubóstwieniem męskości innego: jego penis, jego szerokie ramiona, jego męski głos, jego męskie spojrzenie są przedmiotem westchnień. Jest to więc dziecięcy podziw, ale może być on bardzo silny i tym mocniejszy, im większe jest poczucie samotności i niższości. Wówczas pragnie się bardziej. I ostatni punkt - nawyk. Nawyk umożliwia łączenie tęsknoty za ubóstwianym z poczuciem litowania się nad sobą. Brzmi to może ostro, prawda?

**Nie zaprzeczam.** Poczucie niższości zawsze jest związane z uzalaniem się nad sobą. To nie jest świadome i nie sądzę, by młody człowiek chciał się świadomie nad sobą uzalać, raczej czyni to w sposób spontaniczny. „Ja” jest najważniejszym, co istnieje, a u dzieci to „ja” jest jeszcze większe, bo dzieci są bardzo egocentryczne. Kiedy więc dziecko czuje się niedowartościowane, kiedy ma poczucie, że znaczy mniej niż reszta albo że jest nikim, że nie ma tego, nie ma owego itd., to wtedy pojawia się uczucie smutku. Smutek jest stanem normalnym. Dzieci łatwiej płaczą. W okresie nastoletnim jest więc wiele uzalania się nad sobą. Ale to litowanie się nad sobą w okresie nastoletnim możemy określić jeszcze innym terminem - jest to

„samo-dramatyzowanie", co właściwie jeszcze lepiej wyraża, o co chodzi, dzieci w tej fazie życia mają bowiem większą skłonność, by dramatyzować nad sobą: mój ojciec wcale mnie nie kocha, on mnie nienawidzi... W rzeczywistości ojciec jest może trochę za bardzo egocentryczny... ale czy mnie nienawidzi? Dziecko jednakże może to tak odczuwać: czuję się ofiarą nienawiści ojca! Właśnie, ważne słowo - ofiara, czuć się ofiarą, a nawet czuć się męczennikiem. Zastaje to więc jeszcze bardziej wzmocnione, to samo-dramatyzowanie, dramatyzowanie nad swoją krzywdą, swoim bólem. Dzieje się tak zawsze w przed-fazie homoseksualizacji danej osoby. Nikt nie lubi tęsknić w samotności. W rzeczywistości człowiek uzala się nad sobą bardzo szybko i bardzo łatwo. Myślę nawet, że tylko święci nigdy się nad sobą nie uzalali. Ale większość ludzkości jak najbardziej, i to często! A dzieci z całą pewnością. Więc chłopiec czuje się wówczas biedny i samotny, gdyż nie jest taki jak inni, a podziw dla upragnionego przyjaciela jest tragiczny, bo on wszak nigdy nie będzie moim przyjacielem, bo jestem nikim. To bolesna samotność. Powstrzymanie się od uzalania nad sobą nie jest łatwe nawet dla dorosłych, a cóż dopiero mówić o dzieciach. Dlatego powinny one otrzymywać duże wsparcie, powinno się im okazywać wiele serdeczności, wtedy są w stanie niejedno znieść. Dzieci te są zwykle pozostawiane same sobie, uciekają w samotność, zapadają się w głąb siebie, uciekają w wyobraźnię. Takie same fantazje homoseksualne występują też i u dorosłych 50-, 60-letnich mężczyzn. Ale są to zawsze tylko infantylne fantazje nastolatków z okresu dojrzewania. I zawsze są to takie fantazje, w których pociesza się trochę samego siebie.

**Wydaje się, że ta skłonność do samo-dramatyzacji cechuje w ogóle społeczność homoseksualną.** U każdego dorosłego homoseksualisty spotyka się pewną dozę litości nad sobą samym. Nieświadoma, stała litość nad sobą wynika nie z tego, że jest się homoseksualistą, lecz raczej z poczucia, że nie jest się takim samym mężczyzną jak inni, że się czuje wykluczonym z grupy rówieśników już w młodości. I to tłumaczy on sobie dyskryminacją, że jest biedny, prześladowany. I to jest oficjalne stanowisko homoseksualistów - że są biednymi ofiarami. A to dokładnie pasuje do chłopięcych marzeń, idealnie się w nie wpasowuje, gdyż oni zawsze mieli poczucie, że znajdują się poza grupą rówieśników. I stąd właśnie to pragnienie przyjaciela, to poszukiwanie przyjaciela-mężczyzny. Można by rzec, że oni są zafascynowani męskością. Ich tragizm widać, kiedy ci dorośli homoseksualiści bawią się w Gayparade. To tylko zabawa, ale wewnątrz rozgrywa się tragedia: ciągle szukać, a nigdy nie znaleźć.

**No właśnie, dane dotyczące rotacji partnerów homoseksualnych są olbrzymie - idą w setki, a nawet w tysiące...** To, o czym mówiłem, tłumaczy, dlaczego stosunki homoseksualne zazwyczaj nie mogą być długotrwałe. Dziecięca fantazja jest bowiem specyficzna, jest to fantazja o poszukiwaniu, która nigdy nie zostaje zaspokojona. Wygląda to tak: ach, gdybym to miał dobrego przyjaciela. Jest to zawsze skarga, która powraca, że ty nie kochasz mnie przecież jak ten pierwszy. Skargi, żale, a potem widzę nowego przyjaciela i on jest jeszcze piękniejszy. Podam następujące porównanie. Kiedy dziecko czuło się ubogie, finansowo biedne, to jest możliwe, co czasami się zdarza, że w dziecku tym rozwinię się kompleks niższości i by samo się pocieszyć, szuka ono bogactwa i pieniędzy, i kiedy już zostanie bogatym człowiekiem, to tęsknota nie mija. W pełni rozkoszuje się bogactwem, ale cały czas „dostaje kopa", żeby mieć coraz więcej. To jest rodzaj narkotyku, ponieważ wciąż jeszcze czuje się dzieckiem, które niczego nie ma, które jest tylko biednym odrzuconym malcem. Tamci nadal mają dużo, to i ja muszę mieć coraz więcej. Podobnie homoseksualizm - jest chorobliwym pociąganiem do męskości. To pożądanie zasadniczo nigdy nie działa tak jak „kop" czy alkohol, ale też nigdy nie jest trwałym spokojem.

**Czy ten stan można w ogóle nazwać miłością?** To jest egocentryzm. Poszukiwanie miłości, przyjaźni i zwrócenia uwagi na moje biedne „ja". Bo prawda jest taka: „miłość homoseksualna" nie jest miłością, jest tęsknotą, jest pragnieniem... To uczucie, które ma miejsce także w okresie nastoletnim. Ale w momencie głębszej analizy okazuje się, że jest to uczucie ubogie. Wychodzi wówczas na jaw, że ci ludzie robią to tylko dla siebie. Pragną otrzymywać od drugiego miłość czy serdeczność. Nie jest to więc prawdziwa, dojrzała forma miłości, która polega nie tyle na braniu, co dawaniu z siebie, wręcz poświęcaniu się. Dlatego jest to fałszywe. Niektórzy powiadają: dlaczego homoseksualiści nie mogą kochać tak, jak chcą? Każdy ma przecież prawo do miłości. Ale po analizie okazuje się, że to nie jest prawdziwa miłość. Musimy jasno stwierdzić, że ludzie, którzy mają ten kompleks, właściwie są po trosze ofiarami, ale w zupełnie innym sensie niż ten, w którym niektórzy z nich pragną się na ofiary kreować. Dziecko, które jest samotne, szuka towarzystwa innych chłopców z grupy i wówczas może nastąpić reakcja pocieszenia, i jeśli pozostaje ono w tym nieustępliwe, zaczyna karmić się fantazjami, ma częste, bardzo częste masturbacyjne fantazje, szuka

kontaktu etc. - to staje się to obsesją. Nie jest więc wielką radością mieć uczucia homoseksualne. Sentymentalizm nie jest odpowiedzią.

**A co jest odpowiedzią?** Wiadomo, że można poddać analizie biednych uzależnionych alkoholików. Można prześledzić drogę, jak ktoś został alkoholikiem. Ale przede wszystkim ci ludzie potrzebują rzeczywistej, zdrowej pomocy, to jest pełnego, prawdziwego zrozumienia, bez cienia sentymentu w stylu: od kiedy tak żyjesz? jak często pijesz? etc. To nie jest pomoc, w ten sposób nie można pomóc alkoholikowi. Chodzi o zrozumienie na bazie wglądu, przejrzenia i wsparcia - tego ci ludzie potrzebują bardzo mocno. Potrzebują przede wszystkim wsparcia, ludzkiego wsparcia, towarzystwa i pomocy. Wielu z nich czuje się izolowanych w swoim życiu nie dlatego, że społeczeństwo miałooby dyskryminować homoseksualistów zawsze i wszędzie. To nieprawda, co widać choćby w Holandii, gdzie można robić, co się chce. Ale wewnątrz są to ludzie samotni, którzy nie potrafią stworzyć dobrych więzi i tworzą niedojrzałe relacje. Trzeba więc zrozumieć, że prawdziwych przyjaciół mają bardzo rzadko.

**Jak się przedstawia sprawa ich aktywności seksualnej?** Są ludzie, którzy mają uczucia homoseksualne, ale nie chcieliby ich ujawniać, nie chcą być aktywni i pozostają jedynie przy fantazjach, i robią to sami ze sobą. Ale jak już taki człowiek staje się aktywny, to przeważnie na początku zakochuje się w jednym chłopaku, ale potem dochodzi do rozstania, potem przychodzi następny przyjaciel, potem inny i znowu inny, i jeszcze inny..., i ostatecznie są to setki przypadków, krótkotrwałych naturalnie, związków partnerskich. Niedawno przeprowadzono ankietę w Niemczech i w USA, która porównywała długość związków u aktywnych homoseksualistów. I okazało się, że 60 proc. z nich nie jest w stanie przetrwać jednego roku, zaś z 40 proc. związków, które trwają rok i dłużej, niewielka liczba, bo tylko 2-3 proc. związków partnerskich trwa dłużej niż pięć lat. Zatem regułą homoseksualizmu jest niewierność, także wtedy, gdy żyje się wspólnie pod jednym dachem. Jest to chorobliwy pociąg charakteryzujący nałogowca, to zaburzenie funkcji, po prostu nerwica. Do tego dochodzą jeszcze inne rzeczy, jak epidemia AIDS, która się dość szybko rozprzestrzeniła w tym środowisku. Podobnie jak szereg innych chorób wenerycznych.

**Nawet pisany z pozycji niezwykle przychylnych środowiskom gejowskim raport Instytutu Kinseya o homoseksualistach stwierdzał, że „około dwie trzecie mężczyzn każdej z ras zaraziło się w jakimś momencie chorobą weneryczną w wyniku stosunków homoseksualnych”...**

Nie mówię, że każdy homoseksualista powinien poddać się terapii - niech zrobi to wtedy, kiedy to tylko możliwe i kiedy tego chce. Kiedy ma duże przekonanie, chce spróbować zmienić swoją sytuację. Każdy homoseksualista, który się nad tym zastanowi, będzie potrafił rozważyć, że z tymi dążnościami nie da sobie rady, więc powinien spróbować być uczciwy i podjąć walkę. Wszyscy my, ludzie, mamy swoje przywary, złe przyzwyczajenia. Mamy wiele rzeczy, które nie są do końca dorosłe, nie całkiem dojrzałe, i każdy człowiek powinien właściwie w pewnych dziedzinach swego życia trochę walczyć sam ze sobą. To nie jest takie proste być rzeczywiście dorosłym. To się tyczy też homoseksualistów. Homoseksualista przede wszystkim ma walczyć na tym właśnie polu, ponieważ jego uczucie i zaburzenie jest psychologiczne. Ale z drugiej strony jest to także nałóg: oddawanie się fantazjom, poszukiwanie kontaktów - to może dawać na krótki czas ulgę, ale jednak jest to nałóg. Tak zresztą odczuwają to w innych kulturach, nie tylko w tradycji chrześcijańskiej. Chińczycy, którzy przecież nie są chrześcijanami, również odczuwają to silnie jako nałóg moralny. Mahometanie, którzy mają oczywiście swoją wiarę, także traktują to jako nałóg. Tak jest wszędzie. Wracając do walki wewnętrznej, musi być dobra moralna pewność zmiany i wsparcie, żeby walczyć. Walka musi być spokojna, regularna i cierpliwa. Gdy się ją rozpocznie, człowiek będzie czuł się stopniowo bardziej wolny i bardziej zadowolony. To ciężka droga, ale daje zadowolenie. Dopiero w ramach tej woli walki, sporu z samym sobą ma miejsce w terapii leczenie. Potrzebne jest samozrozumienie, poznanie charakteru, a następnie wsparcie walki.

**Jak ta walka wygląda?** Opisałem kilka propozycji takiej walki w wydanym przeze mnie podręczniku do samoterapii homoseksualistów. Często zdarza się pewna arogancja. Specyfiką tej grupy jest bowiem jej infantylność. To syndrom dziecka, które za długo było w domu, chłopca, który za bardzo został ukochany. Jest niezwykle, jest wrażliwy, bardzo czuły, bardzo uzdolniony, czuje się niezwykle. A to może doprowadzić do pewnej arogancji. Zakwestionowanie tego jest bardzo ważne. Na ogół wszyscy ćwiczymy cnotę. Jest możliwe ćwiczenie jej również terapeutycznie, czyli podczas zróżnicowanej terapii, poprzez

wsparcie i walkę ze samym sobą. Kiedy człowiek jest uczciwy, żyje w zgodzie z samym sobą, jest w stanie dostrzec swój egocentryzm, np. w przyjaźniach. Kolejną ważną cnotą jest pokora. Zaobserwowałem, że im ktoś bardziej jest pokorny, tym mniej w nim skłonności homoseksualnych. Dlaczego tak się dzieje? Po prostu skoncentrowanie na sobie, na swoim „ja” jest mniejsze. Idzie to w parze z większym zainteresowaniem innymi osobami, z uczeniem się. Trzeba uczyć się, by naprawdę kochać. I to jest bardzo konkretne, egzystencjalne, bo w moim życiu jest inaczej niż w twoim, moje otoczenie jest inne niż twoje itd. Im bardziej taki człowiek się uczy, a to oznacza, że dokonuje poświęceń, składa swoje małe ofiary, tym bardziej przewycięża swój dziecięcy egocentryzm. A uczenie się bycia dorosłym oznacza również uczenie się miłości - to ogólna zasada, jak sądzę. Mówi się czasami o kimś, że ta osoba jest za mało dorosła, jest za bardzo dziecinna, a właściwie to można by powiedzieć, że ona może jeszcze za mało kocha, za mało się uczy, by wziąć na siebie odpowiedzialność za drugą osobę. Wziąć na siebie zmartwienia innego, bo miłość jest rzeczywiście zainteresowana innym a nie sobą.

**Skupianie się na sobie może prowadzić do narcyzmu.** Narcyzm jest wyraźny u niektórych homoseksualistów. Na przykład w zachowaniu, w ubraniu, w wyglądzie. To jest dziecięcy egocentryzm. Właściwie to jest to śmieszne. Mówiłem o śmiechu w naszej metodzie. W rzeczywistości autoironia odgrywa dużą rolę w terapii. Najpierw powinienem zobaczyć pewną infantylną w samym sobie i naprawdę zrozumieć siebie jako infantylnego. Potem próbuję z tego trochę pożartować, starając się nie brać siebie tak tragicznie, tak serio. Należy umieć śmiać się z samego siebie. To jest czasami najtrudniejsze. Mówiliśmy o litowaniu się nad samym sobą. Z tego bierze się np. poczucie bycia ofiarą w sytuacji, gdy jest się omyłkowo przez kogoś potraktowanym czy niezrozumianym. Ale gdy nie jest się zrozumianym, to może od czasu do czasu zapytać, co właściwie można więcej zrozumieć?

**Na ile w terapii osób o skłonnościach homoseksualnych może pomóc rozbudzone życie duchowe i religijne?** Profesor Robert Spitzer, który jeszcze w 1973 roku był zwolennikiem „odpatologizowania” homoseksualizmu, a obecnie zmienił swój pogląd i uważa, że homoseksualizm jest stanem, który można zmienić, uważa, że terapia tych osób jest związana z ich osobistą wiarą. Takie samo jest doświadczenie moje i wielu innych psychiatrów. Osoby głębiej wierzące mają większe szanse na uzdrowienie. Nie ma m. przy tym na myśli wiary jako wyuczzonego pacierza czy odprawionego bezrefleksyjnie obrzędu. Myślę raczej o wierze osobistej, kiedy się modli, rozważa się z Bogiem swoje postępowanie, wchodzi z Nim w dialog i postępuje za głosem sumienia. Bóg mówi w sumieniu w sprawach być może nieraz bardzo błahych, ale jeżeli się słucha, dobrze wyczuwa, to wówczas można to również wnieść do praktyki. I to jest pewne: to daje olbrzymią moc. To nie jest tak, że modlitwa przynosi automatyczne uzdrowienie jak za naciśnięciem guzika. Najpierw jest osobista wiara połączona ściśle z modlitwą, ale musi być też praca nad samym sobą. Nie jest to zatem wiara bierna, lecz aktywna. Przejawia się ona w modlitwach za innych i próbach życia w przyjaźni z Bogiem - to pragnienie, by całe życie było zgodne z Jego wolą. Jako psycholog uważam, że najlepsza jest psychoterapia połączona z religijnością. Dusza człowieka jest religijna. I to wszystko, co wiąże się z naszym charakterem, z wynaturzeniami, nałogami, ale i z cnotami, rozgrywa się w ludzkiej duszy. Mamy więc płaszczyznę psychiczną ale, również głębszą płaszczyznę - duchową, religijną - i byłoby absurdem to rozdzielać. A sfera religijna jest źródłem energii dla nas. To podejście sprawdza się też w przypadku anonimowych alkoholików.

**Jak wygląda zależność między zaangażowaniem homoseksualnym a religijnym?** Wśród moich klientów są osoby zarówno wierzące, jak i niewierzące. Zaobserwowałem, że im bardziej jest się homoseksualistą, tym mniej będzie się miało w sobie wiary. Jeśli człowiek staje się aktywnym homoseksualistą, to albo się od wiary radykalnie odwraca, albo stopniowo ona odchodzi, zanika. Niekiedy może to być perfekcyjna, doskonała wiara, lecz nie będzie to już właściwy, osobisty kontakt z Bogiem, który sprawia, że można próbować żyć w zgodzie ze swym sumieniem. W terapii może to powrócić, niekiedy trochę, niekiedy bardzo. Ale oznacza to, że osoba, która zastanawia się i szuka prawdy w sobie samym, przechodzi na płaszczyznę religijną, moralną, duchową. Poszukiwanie prawdy jest, tak myślę, warunkiem powodzenia terapii. Bo prawda wyzwala.

<https://www.frona.pl/a/gerhard-van-den-aardweg-homoseksualizm-mozna-wyleczyc-3,162903.html>

---

## **[TYLKO U NAS] RED. G. GÓRNY: CORAZ CZĘŚCIEJ OSOBY PUBLICZNE SĄ POZYWANE, ZASTRASZANE Z POWODU WYPOWIEDZI, W KTÓRYCH DE FACTO TYLKO PRZYTACZAJĄ NAUCZANIE KOŚCIOŁA I TO WYSTARCZY, ŻEBY WYWOŁAĆ REAKCJE PRZECIWNIKÓW**

W dzisiejszej kulturze coraz częściej zdarza się, że osoby, które nie podporządkowują się politycznej poprawności, spotyka niejednokrotnie prześladowanie, a w niektórych przypadkach więzienie. Najnowszą ofiarą tego typu prześladowań stała się fińska parlamentarzystka Päivi Räsänen, której grozi więzienie za zamieszczenie wersetu biblijnego na swoim prywatnym koncie na Twitterze. – Rzeczywiście coraz częściej osoby publiczne są pozywane, zastraszane, zaskarżane z powodu swoich wypowiedzi, w których de facto tylko przytaczają nauczanie Kościoła np. dotyczące aborcji, eutanazji czy homoseksualizmu i to wystarczy, żeby wywołać reakcje przeciwników. Dzisiaj ta reakcja nie dokonuje się za pomocą jakichś prześladowań fizycznych, ale raczej próbuje się użyć narzędzi prawnych, czyli z jednej strony zastraszać, a z drugiej strony próbuje się doprowadzić do skazania takich osób przed sądem – wskazał red. Grzegorz Górny.

Fińską parlamentarzystkę poddano czterogodzinnemu przesłuchaniu na policji. Grozi jej maksymalna kara dwóch lat pozbawienia wolności za tzw. agitację etniczną. – Już nie pierwszy raz mamy w Europie do czynienia z podobnym zjawiskiem. Osobiście w 2004 roku odwiedziłem w Szwecji na wyspie Olandia zielonoświątkowego pastora Åke Greena, który został skazany przez tamtejszy sąd pierwszej instancji za tzw. mowę nienawiści i ta mowa nienawiści polegała na tym, że on podczas nabożeństwa zacytował te fragmenty Pisma Świętego, w których znajduje się krytyka aktów homoseksualnych i to wystarczyło, żeby został skazany przez sąd pierwszej instancji. Ciekawy był dalszy ciąg tej sprawy, ponieważ później zarówno sąd drugiej instancji, jak i sąd najwyższej instancji Szwecji uniewinniły pastora Greena i sędziowie sądu najwyższego powołali się przy tym na artykuły 9 i 10 Konwencji Praw Człowieka, które gwarantują prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania oraz prawo do wolności wyrażania opinii, więc okazuje się, że prawo do wyrażania osądu moralnego jest wartością nadrzędną – wyjaśnił redaktor.

Fińska parlamentarzystka już w 2004 roku wydała broszurę „Mężczyzną i kobietą stworzył ich – związki homoseksualne stanowią wyzwanie dla chrześcijańskiej koncepcji człowieczeństwa”, która ma być dowodem na niekorzyść polityk. Jednak – jak wskazał gość Radia Maryja – „koncepcja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny nie jest tylko koncepcją chrześcijańską”. – Małżeństwo od początków dziejów ludzkości występowało we wszystkich kulturach, we wszystkich religiach, we wszystkich cywilizacjach i tak naprawdę teraz po raz pierwszy w dziejach świata pojawia się ideologia, która próbuje zaprzeczyć de facto prawu naturalnemu. Mamy tutaj do czynienia z małżeństwem, które opiera się z jednej strony na objawieniu Bożym, a z drugiej strony na prawie naturalnym i cała perwersja tego pomysłu polega na tym, że zaprzeczamy nie tylko objawieniu chrześcijańskiemu, ale także prawu naturalnemu, które jest wspólne dla wszystkich członków rodzaju ludzkiego, a jeżeli coś nie jest oparte na naturze, to znaczy, że jest właściwie wykwittem ideologii, więc mamy do czynienia z ideologią, która próbuje narzucić swoje rozwiązania poprzez prawo i represje całym społeczeństwom – podkreślił publicysta.

Taktyka strony przeciwnej polega na tym, żeby poprzez procesy sądowe zastraszać ludzi – wskazał red. Grzegorz Górny. – Ludzie boją się być oskarżonymi, boją się, że zostaną skazani, wobec tego wycofują się z wygłaszania swoich własnych poglądów, ale te zwycięstwa pokazują, żeby się właśnie nie bać, żeby głośno mówić, co się myśli, jakie się ma zdanie i myślę, że takie kolejne małe zwycięstwa będą ośmielały poszczególne osoby do tego, aby mówić co naprawdę myślą – zaznaczył redaktor tygodnika „Sieci”.

Proces wobec fińskiej parlamentarzystki to de facto sprawdzian stanu praworządności, wolności myśli, wyznania i sumienia w danym kraju – mówił red. Grzegorz Górny. – Myślę, że pani Päivi Räsänen nie stoi na pozycji przegranej, ale przyglądajmy się temu, co się dzieje w Finlandii. Jeżeli ona przegra ten proces, to zapowiada, że się odwoła do Trybunału Europejskiego i zobaczymy, jak postąpią sądy tej instancji – wskazał. Jak zauważył publicysta, prawo do wolności religijnej jest traktowane jak prawo drugiej kategorii. – Tymczasem prawo do wolności religijnej jest jednym z najbardziej podstawowych praw człowieka, ponieważ w sposób najgłębszy wyraża jego duchową istotę i można powiedzieć, że każdy człowiek jest *Homo religiosus*, czyli istotą religijną, której sens życia nie wyczerpuje się tylko w doczesnej, materialnej rzeczywistości, ale ma znacznie dalekosiężny cel, bo celem jest wieczna szczęśliwość w Bogu. Generalnie wszystkie religie twierdzą, że nasze życie nie wyczerpuje się tu i teraz. W związku z tym państwo powinno zagwarantować każdemu obywatelowi wolność jego wyznania – dodał. Cała rozmowa z audycji „Aktualności dnia” z udziałem red. Grzegorza Górnego dostępna jest [\[tutaj\]](#).

# O. Swamy: jestem gotów zapłacić cenę „Odszedł bojownik o sprawiedliwość i symbol niezwyklej odwagi. Jego życie i męczeńska śmierć będą latarnią dla wszystkich walczących o prawa człowieka”

– napisał o zmarłym 5 lipca ks. Stanie Swamym ordynariusz Ranchi, abp Felix Toppo. To właśnie w tym mieście, stolicy stanu Jharkhand, mieszkał i pracował uwięziony przez władze Indii jezuita.



W przejmującym liście podkreślił, że niesprawiedliwość, która go spotkała, nie jest czymś wyjątkowym, nie dotyczy tylko jego. „To szerszy proces, który dzieje się w całym kraju. Wybitni intelektualiści, prawnicy, pisarze, poeci, aktywiści, liderzy studenccy – trafiają do więzień tylko dlatego, że mieli odwagę wyrazić swoją niezgodę na niesprawiedliwość...”.

Jezuita trafił do aresztu w Bombaju; „Tak naprawdę chodziło o to, że głośno mówił o niesprawiedliwości, z jaką spotyka się na co dzień ludność plemienna Indii. Czarę goryczy przepełnił jego protest w związku z aresztowaniem 3 tysięcy przedstawicieli tychże ludów, którzy buntowali się przeciwko wyprzedaży ich ziem i dlatego zostali określani przez władze mianem maoistycznych rebeliantów”.

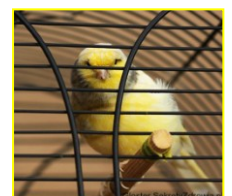
W pamięci Hindusów pozostanie, w jaki władze potraktowały schorowanego zakonnika. W więzieniu, gdy stan jego zdrowia systematycznie się pogarszał, cierpiący na chorobę Parkinsona potrzebował pomocy w wykonywaniu codziennych czynności. Od personelu nie mógł spodziewać się najmniejszej pomocy, nie otrzymał nawet kubka na wodę, o który prosił i którego potrzebował, ponieważ zwykłych naczyń nie mógł już utrzymać w trzęsących się dłoniach.

Sąd w Bombaju zlitował się nad nim dopiero w ostatnim czasie, gdy więzień zaraził się koronawirusem.

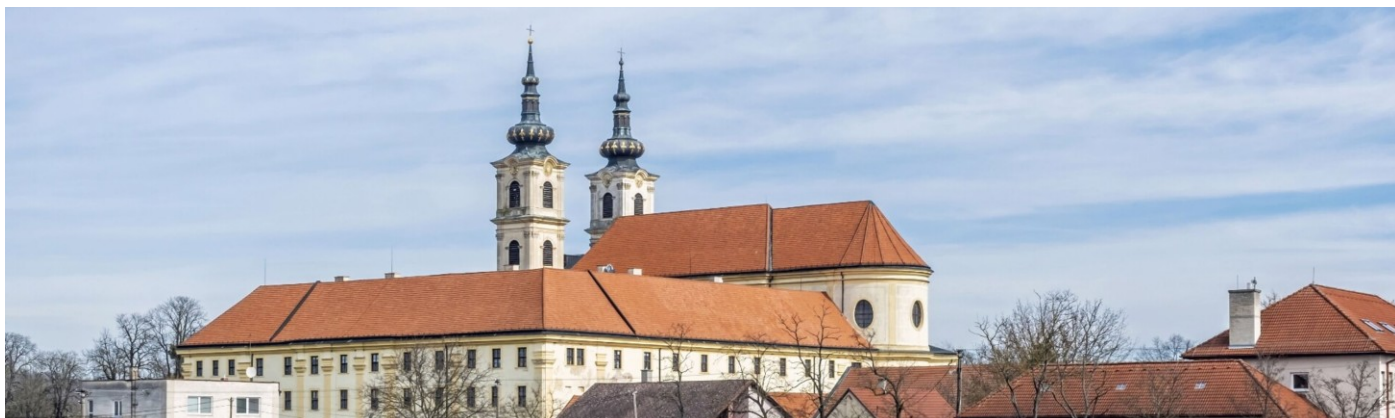
Sędzia postanowił przenieść go do szpitala, gdzie ks. Swamy zmarł podłączony do respiratora. Do samego

końca pozostał pogodny, nie poddawał się i nie narzekał na swoich prześladowców. **„Jestem jak wolny ptak, który śpiewa nawet za kratami”** – pisał w jednym z ostatnich listów do swoich współbraci.

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2021-07/o-swamy-jestem-gotow-zaplacic-cene.html>



# Papież Franciszek zapowiedział, że 12-15 września odwiedzi Słowację; Bratysławę, Preszów, Koszyce i miasteczko Szasztin-Stráže.

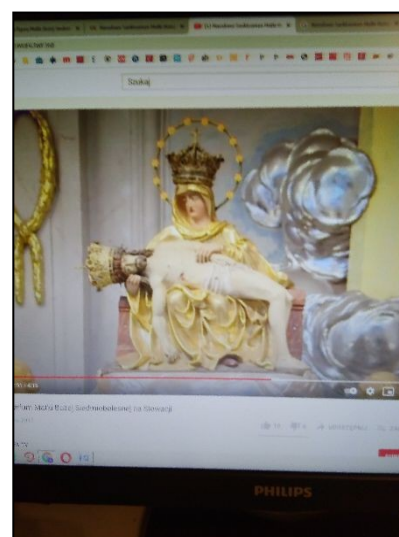


**Miasteczko Šashtín-Stráže**, 5 tysięcy mieszkańców, a tam Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. To miejsce z pewnością może być nazywane „słowacką Częstochową”. Mieści się tam Kościół Matki Bożej Bolesnej, gdzie umieszczona jest cudowna rzeźba Matki Bożej. Wg legendy, żona palatyna węgierskiego wyprosiła modlitwą nawrócenie swojego męża. W ramach wdzięczności poleciła wybudować kaplicę, gdzie umieszczono rzeźbę. Ta pochodzi z drugiej połowy XVII wieku. Ma wysokość 85 centymetrów i jest wykonana w stylu późnogotyckim. Z czasem rzeźba zaczęła być uznawana za cudowną. Pielgrzymowali do niej ludzie z okolicy. Opiekę nad miejscem przejęli Paulini i zbudowali tam kościół i klasztor. W 1927 roku Matka Boża Siedmiobolesna została ogłoszona patronką Słowacji, a w 1964 roku Paweł VI nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej. Franciszek nie będzie jednak pierwszym papieżem, który odwiedzi Matkę Bożą w Szasztinie; był tam w 1995 r. Jan Paweł II: *„To sanktuarium przypomina o wielu pokoleniach pielgrzymów, którzy przybyli tu z całego waszego kraju, i zachowuje pamięć o wszystkim, co ściśle związane z ich życiem: radości, smutku i cierpieniu, których nie brakowało w waszej historii”* – mówił.

<https://stacja7.pl/ze-swiate/franciszek-odwiedzi-na-slowacji-5-tysieczne-miasteczko-co-w-nim-jest-wyatkowego/> <https://youtu.be/uiNg8W-RhAQ>

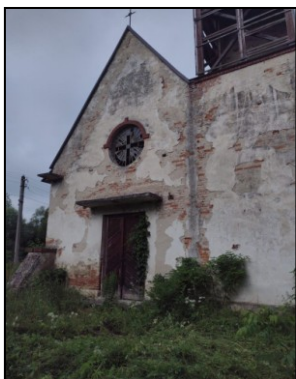
Z Rabki Zdroju do Šashtín-Stráže **4 godz. 10 min (299 km)** <https://www.google.pl/maps/dir/Rabka-Zdr%C3%B3j,+W%C5%82adys%C5%82awa+Orkana,+Rabka-Zdr%C3%B3j/%C5%A0a%C5%A1t%C3%ADn-Str%C3%A1%C5%BEe,+S%C5%82owacja/@49.0481073,17.1675092,8z/data=!3m1!4b1!4m13!1m5!1m1!1s0x47160a9c388efd61:0xd52768c3d4d330fa!2m2!1d19.9522718!2d49.6098523!1m5!1m1!1s0x476cceb39c8a9b:0x6b31a31839ad65ef!2m2!1d17.1430093!2d48.6386939!3e0?hl=pl>

<https://www.google.pl/maps/dir/Rabka-Zdr%C3%B3j,+W%C5%82adys%C5%82awa+Orkana,+Rabka-Zdr%C3%B3j/%C5%A0a%C5%A1t%C3%ADn-Str%C3%A1%C5%BEe,+S%C5%82owacja/@49.0481073,17.1675092,8z/data=!3m1!4b1!4m13!1m5!1m1!1s0x47160a9c388efd61:0xd52768c3d4d330fa!2m2!1d19.9522718!2d49.6098523!1m5!1m1!1s0x476cceb39c8a9b:0x6b31a31839ad65ef!2m2!1d17.1430093!2d48.6386939!3e0?hl=pl>



<https://youtu.be/1WUF63WF368>

## PIERWSZA PO 76 LATACH MSZA ŚW. W KUHAJOWIE KOŁO LWOWA



fot. ks. Grzegorz Draus

Ministranci Parafii św. Jana Pawła II we Lwowie wraz z proboszczem ks. Grzegorzem Drausem odwiedzili zrujnowane kościoły znajdujące się na skraju Parafii. W kościele św. Walentego w Rakowcu zaśpiewano jutrznię z brewiarzy. Kościół nie ma całkowicie dachu. W prezbiterium zachował się duży obraz św. Walentego, przedstawiający świętego w kapłańskim ornacie modlącego się za chorych.



Trudno było znaleźć otoczony drzewami wyższymi niż wieża kościół Najświętszej Maryi Panny w Kuhajowie. Zrujnowany dach, poręcze z chóru porozrzucone po podłodze. Na stosunkowo dobrze zachowanym ołtarzu (są nawet elementy drewnianej nastawy ołtarzowej) pierwszy raz od 76 lat odprawiono Mszę Świętą. <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/pierwsza-po-76-latach-msza-sw-w-kuhajowie-kolo-lwowa-2/>



# Instytut Kultury św. Jana Pawła II w Rzymie powoływany w 100-lecie urodzin papieża

*To z naszej strony próba splacenia niesplacalnego długu – Jolanta Gruszka, Rada Fundatorów*

[Więcej o Instytucie Kultury Św. Jana Pawła II](#)

[Przeczytaj list Papieża Franciszka](#)

[Przeczytaj rozmowę z rektorem Angelicum](#)

[Dariusz Karłowicz o misji Instytutu \[ZOBACZ FILM\]](#)



<https://teologiapolityczna.pl/jp2>

<https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2509405,Instytut-Kultury-sw-Jana-Pawla-II-Nowa-instytucja-naukowa-powstaje-w-Rzymie>



<https://youtu.be/IPYHy8k9Z34>

# Wandal zniszczył drzwi do katedry w Łodzi. 7.VII.2021 godz.3<sup>00</sup>

Osoba, która podjechała pod katedrę jednośladem, pomazała drzwi białą farbą w sprayu. [https://stacja7.pl/z-kraju/wandal-zniszczyl-drzwi-do-katedry-w-lodzi-trwaja-poszukiwania-sprawcy/?utm\\_source=one\\_signal&utm\\_medium=push](https://stacja7.pl/z-kraju/wandal-zniszczyl-drzwi-do-katedry-w-lodzi-trwaja-poszukiwania-sprawcy/?utm_source=one_signal&utm_medium=push)



[TWITTER.COM/@CIEKAWSKI27](https://twitter.com/@CIEKAWSKI27)



*W oczywisty sposób wiąże się on jednak z protestem, który miał miejsce przed katedrą w niedzielę. Na granitowych płytach przed kościołem pozostały po nim odbite w czerwonej farbie olejnej dłonie. Ich usunięcie również nie będzie łatwe – dodał.*

W niedzielę przed łódzką katedrą zebrała się grupa społeczników z transparentem „To były dzieci”, którzy domagali się od Kościoła katolickiego przeprosin za to, co stało się z dziećmi rdzennych mieszkańców Kanady. [https://twitter.com/ciekawski27/status/1412802503343853570?ref\\_src=twsrc%5Etfw%7Ctwamp%5Etweetembed%7Ctwtterm%5E1412802503343853570%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1\\_&ref\\_url=https%3A%2F%2Fstacja7.pl%2Fz-kraju%2Fwandal-zniszczyl-drzwi-do-katedry-w-lodzi-trwaja-poszukiwania-sprawcy%2F](https://twitter.com/ciekawski27/status/1412802503343853570?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwamp%5Etweetembed%7Ctwtterm%5E1412802503343853570%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fstacja7.pl%2Fz-kraju%2Fwandal-zniszczyl-drzwi-do-katedry-w-lodzi-trwaja-poszukiwania-sprawcy%2F)



06.07.2021,

## Górale o szczepionkach: "Każdy ma swój wybór"

"Dlaczego górale się nie szczepią, dlaczego bojkotują szczepienia i dlaczego tylko co dziesiąty decyduje się na przyjęcie preparatu" - tak brzmiało wprowadzenie do tematu, jakim zajęła się reporterka TVN. Reportaż ukazał się we wtorek wieczorem w programie "Uwaga". Dziennikarka wykonała kilka telefonów do hoteli i pensjonatów, udając iż chce wynająć pokój. Pytała, czy obsługa jest zaszczepiona. Padły odpowiedzi: "Nie jesteśmy zaszczepieni", "nie wszyscy są - dlaczego? - to indywidualne decyzje pracowników", "nie planujemy się zaszczepić - dlaczego? - mamy obawy, bo są różne opinie na temat szczepionek", "bo to eksperyment", "nie szczepimy się, bo nie mamy kota w głowie". Na pytanie, czy właściciele miejsc noclegowych nie boją się "że rząd znów wszystko zamknie", padła odpowiedź o "wciskaniu ludziom ciemnoty". W reportażu zamieszczono wypowiedzi kilku osób. Wśród nich Sebastiana Pitonia. Lider "Góralskiego Veta" powiedział m.in. - Nie boimy się choroby, bo mamy już odporność. Uważamy, że szczepionka jest szkodliwa. Z dumą mogę powiedzieć, że tak myślących jest większość na Podhalu i tak też podchodzą do tych quasi-szczepień. Mamy odporność stadną na Podhalu - więc to nie jest problem. Gdyby ten wirus był tak groźny jak "czarna ospa" to już byśmy poumierali. W podobnym tonie mówił przedsiębiorca Gerard Wolski. Potencjalne decyzje rządu o zamknięciu biznesów jesienią, skwitował: - To są niekonstytucyjne decyzje rządu. Czy się zaszczepimy, czy nie i tak będzie lockdown. Już to przewidzieli kilka miesięcy temu. To taka manipulacja społeczeństwem - poluzować, żeby dać odetchnąć, a potem zamknąć, żeby pokazać nam - co nam wolno, a czego nie. Ja się nie pozwolę zamknąć. Chroni mnie Konstytucja i prawo do uczciwej pracy i zarobków. Dlatego i tak będę działał. Jako osoby zaszczepione wypowiedzieli się - "Miś" z Krupówek" oraz jeden z pracowników karczmy. Stanisław Gut przyznał, że temat szczepionek nie jest tematem częstych rozmów. - Nie mówimy o tym. Jesteśmy w grupie tych 9 procent... nie rozmawiamy o tym, może żeby nie usłyszeć że jesteśmy głupcami... Wozacy czekający na turystów na Krupówkach pytania reporterki zbyli krótkim: "każdy ma swój wybór". Z kolei zaczepli na deptaku turyści nie kryli swojego oburzenia i ostro oceniali górali: "robią błąd", "to jakaś tragedia, jak tak można postępować", "to nieodpowiedzialne". Padły też oskarżenia, że mieszkańcy Podhala "nie ufają autorytetom naukowym". Dla porównania sytuacji w Zakopanem, przedstawiono statystyki miasta siostrzanego, czyli Sopotu, gdzie jest jeden z najwyższych wskaźników (47 procent). Próbowano także dociekać, dlaczego księża na Podhalu nie namawiają do szczepień "z ambony". - Podhalanie są religijni, ale proboszczowie tu są ostrożni i nie zachęcają - komentowała reporterka. Elżbieta Agata Wójtowicz z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej ubolewała, że "starostowie, burmistrzowie nie zachęcają do szczepień". - Nie wyobrażamy sobie, że jesienią staniemy przed takimi dylematami, jak w zimie - spuentowała. [https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/77478/Gorale\\_o\\_szczepionkach\\_quotKazdy\\_ma\\_swoj\\_wyborquot\\_.html](https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/77478/Gorale_o_szczepionkach_quotKazdy_ma_swoj_wyborquot_.html)



Lipnica Wielka - Tomasz Mateusiak / Onet

## Lipnica Wielka to najmniej zaszczepiona gmina w Polsce? To dlatego, że górale szczepią się w Austrii

Lipnica Wielka na Orawie to według rządowych statystyk gmina, gdzie dotychczas zaszczepiło się najmniej osób. Do śródownego poranka było to zaledwie 17 proc. populacji wioski. Onet postanowił sprawdzić, dlaczego tak się dzieje. Wnioski są naprawdę ciekawe i pokazują, że rządowe statystyki w tym wypadku nie oddają faktycznej sytuacji w tej góralskiej społeczności. <https://www.onet.pl/informacje/onetkrakow/lipnica-wielka-dlaczego-gorale-wola-szczepic-sie-w-austrii-a-nie-w-polsce/fwfhlcc,79cfc278>



### Góralskie Veto: Sebastian Pitoń o koronawirusie (zdjęcia i video)

Lider akcji sprzeciwiającej się obostrzeniom. Mówił o maseczkach, okradaniu przedsiębiorców i restauracyjnym podziemiu.

[https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/74967/Goralskie\\_Veto\\_Sebastian\\_Piton\\_o\\_koronawirusie\\_zdjecia\\_i\\_video.html](https://podhale24.pl/aktualnosci/arttykul/74967/Goralskie_Veto_Sebastian_Piton_o_koronawirusie_zdjecia_i_video.html)

<https://youtu.be/ve9nJLrnn5M>



Miejski Chór Gorce

<https://youtu.be/91xzemKIWJg> <https://youtu.be/91xzemKIWJg>

Msza Święta Ludzi Gór na Turbaczu <https://youtu.be/Rlwf6-aRaI8>

38. MSZA LUDZI GÓR <https://youtu.be/s-DIQpWxt5U> RYCHWAŁD 20.06.2021 [https://youtu.be/SXc2yPbf\\_bI](https://youtu.be/SXc2yPbf_bI)

Msza święta góralska <https://youtu.be/wzfuCTka-ku> Z Rusinowej Polany <https://youtu.be/Wnuhqo6e8uc>



## STUDIA OPARTE O KLASYCZNE WARTOŚCI

□  
Kultura prawna zakorzeniona w prawie rzymskim  
Grecka filozofia  
Chrześcijańska etyka  
Działalność na rzecz dobra wspólnego i zaangażowanie w życie  
Wolność akademicka i rzetelna debata publiczna  
<https://collegiumintermarium.org/misja-i-wartosci/>

7 LIPCA 2021

### Zatrzymany komunista, wzywał do atakowania duchownych i żołnierzy

#ABW #apologia komunizmu #komunizm #propagowanie totalitaryzmu #totalitaryzm #zatrzymany



(Fot. Pixabay)



**Nie trać nadziei, Bóg jest większy niż twoje problemy.** Ta piosenka wprawi cię w wakacyjny nastrój!

<https://stacja7.pl/muzyka/nie-trac-nadziei-bog-jest-wiekszy-niz-twoje-problemy-nowa-piosenka-tau-i-sariusu-wprawi-cie-w-wakacyjny-nastroj/> [https://youtu.be/LPGyHqdQP\\_8](https://youtu.be/LPGyHqdQP_8)



08.07.21

## **IPN odkrył szczątki jednej osoby i zarys kilku kolejnych jam grobowych na terenie dawnego więzienia karno-śledczego UB i NKWD (tzw. Toledo) w Warszawie.**

To kolejny etap poszukiwań IPN, którego specjaliści chcą odnaleźć wszystkie znajdujące się tam tajne miejsca pochówku ofiar komunizmu. O najnowszym odkryciu poinformowało Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które również zamieściło informację w tej sprawie w mediach społecznościowych. Obecnie na terenie byłego więzienia stalinowskiego – jak informowało wcześniej BPiI IPN – trwają kolejne poszukiwania ofiar. Podczas poprzednich prac, które pod kierunkiem wiceszefa IPN Krzysztofa Szwaagrzyka rozpoczęły się w ubiegłym roku, eksperci odnaleźli tam szczątki 19 osób. – W tej chwili stoimy już przed dołem, gdzie ujawniliśmy szczątki kolejnego człowieka, rysują się zarysy kolejnych jam grobowych. Przed nami jeszcze tydzień pracy, podczas którego będziemy badali obszar znajdujący się na terenie dawnego ogrodu więziennego, tuż przy starym fragmencie zachowanego muru – powiedział Szwaagrzyk. – Możemy zapewnić, że jak zawsze, dopóki całego obszaru nie przebadamy, te działania nie będą zakończone. Wierzmy, że ujawnimy nie tylko te szczątki, które dzisiaj odkryliśmy, ale że będzie ich znacznie więcej – dodał wiceszef IPN. Prowadzone przez pracowników BPiI IPN analizy dokumentów archiwalnych i relacji świadków, w tym także byłych więźniów, badania fotografii lotniczych, planów i map geodezyjnych oraz wyniki wizji lokalnej wskazały, że na objętym pracami terenie – jak podali eksperci – „istnieje wciąż niezabudowany obszar, który mógł być wykorzystywany w latach terroru stalinowskiego jako miejsce egzekucji i pochówków osadzonych tam więźniów”. Teren dawnego więzienia „Toledo” przy ulicy 11 listopada na warszawskiej Pradze – w ocenie wiceprezesa IPN – to miejsce szczególnie. – Było to więzienie, które w pewnym momencie było nawet ważniejsze niż więzienie przy ulicy Rakowieckiej. Tutaj bowiem do 1948 roku wykonywano ogromną większość egzekucji. Dzisiaj na terenie dawnego więzienia mamy już współczesne osiedle, powstałe w latach 80. Od wielu miesięcy Instytut Pamięci Narodowej starał się określić miejsca, o których mówili świadkowie, jako te, które mogą kryć szczątki ofiar komunizmu – mówił wiosną br. Krzysztof Szwaagrzyk. Biuro przypominało też, że w czerwcu 2020 r. – podczas prac budowlanych prowadzonych na terenie dzisiejszego osiedla przy ul. Namysłowskiej – udało się zabezpieczyć ujawnione szczątki pierwszych trzech osób. – Po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń zespół Biura we wrześniu ubiegłego roku przeprowadził kilkutygodniowe badanie okolicznego obszaru. To właśnie podczas tego etapu odkryto szczątki kilkunastu osób – podało BPiI IPN. Ponadto wydobyć kolejnych dwóch szkieletów wymagało rozebrania fragmentu dawnego muru więziennego, który wzniesiono bezpośrednio na złożonych wcześniej ciałach ofiar. – Podczas wiosennych prac (kwiecień 2021) wydobyto wspomniane dwa szkielety oraz odkryto szczątki kolejnej osoby, której zwłoki zakopano poza ówczesnym terenem więzienia (na przylegającej działce należącej do wojska) – dodało Biuro. Wziesienie Karno-Śledcze Warszawa III („Toledo”) to więzienie Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD istniejące od chwili wejścia w 1944 r. wojsk sowieckich na warszawską Pragę. Było znane z wyjątkowo brutalnych przesłuchań. Historycy IPN przypominają, że było ono przeznaczone dla żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz innych więźniów politycznych, których reżim stalinowski uznał za niebezpiecznych dla nowej władzy. Więzienie to, w którego murach wykonano egzekucje na wielu członkach podziemia niepodległościowego, istniało do 1956 r. „Wśród więźniów uchodziło za najsurowsze”.

<https://www.naszdziennik.pl/artukul/240017>

## Antyaborcyjne i homofobiczne furgonetki mają zniknąć z ulic. Rada Warszawy przyjęła uchwałę <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2770699,Jest-wniosek-o-uniewaznienie-uchwaly-ws-furgonetek-prolife-Narusza-prawo-do-wyrazania-pogladow>

[wniosek-o-uniewaznienie-uchwaly-ws-furgonetek-prolife-Narusza-prawo-do-wyrazania-pogladow](https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2770699,Jest-wniosek-o-uniewaznienie-uchwaly-ws-furgonetek-prolife-Narusza-prawo-do-wyrazania-pogladow)



Antyaborcyjny samochód został zakupiony dzięki wsparciu darczyńców / Źródło: Fundacja Pro – Prawo do życia



Czytaj: <https://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa/7,141637,27306715,antyaborcyjne-i-homofobiczne-furgonetki-maja-zniknac-z-ulic.html#s=BoxOpImg3>



## Lewackie teorie i ideologia roszczeniowa zamiast moralności i chrześcijaństwa!

Od kilkunastu lat na całym świecie mamy do czynienia z prawdziwą rewolucją, czy można powiedzieć raczej ofensywą mającą zmienić ludzkość na lewicową modłę.

Lewicowe środowiska nie porzeczają jedynie na ataku fizycznym poprzez organizowanie publicznych ządem i manifestacji, na których lżone są wszelkie tradycyjne wartości społeczne i religijne. Oczywiście, że lewica nie zrezygnowała z agresywnego przekazu kierowanego głównie do młodych ludzi. Negacja państwa, praworządności, religii oraz generalnie systemu są świętą pożywką dla środowisk młodych ludzi, którzy nie odnaleźli swojej drogi życiowej, bądź też są zawiedzeni światem w jakim przyszło im żyć jako wkraczającym w życie dorosłe ludziom. Organizacje takie jak ANTIFA, bądź też tysiące pochodnych nadal stoją za wszczynaniem wszelkich ulicznych awantur, prowokacji, oraz ulicznego terroryzmu. Skrajna lewica to nie tylko ruchy promujące środowiska homoseksualistów spod znaku kilku literek alfabetu! Jest to znacznie szersze zjawisko obejmujące ruchy od narodowosocjalistycznych bliższych neofaszyzmowi poprzez odłamy lewicowe, aż po środowiska anarchistyczne i terrorystyczne. Terroryzm skrajnie lewicowy czym jest obecnie? Jako zjawisko społeczne terroryzm ultralewicowy zawiera w swoim nurcie wiele odłamów mających swe korzenie w ideologii marksistowsko-leninowskiej, terroryzmie rewolucyjnym z przed wybuchu II wojny światowej, terroryzmie anarchistycznym – określenie działań terrorystycznych dokonywanych przez organizacje i ruchy, które kierują się nurtami skrajnej lewicy, i których głównymi celami są zniszczenie państwa poprzez wywołanie rewolucji i walka zbrojna z systemem kapitalistycznym bądź konserwatywnym oraz zastąpienie tych systemów systemem komunistycznym. Skrajna lewica dokonuje globalnej rewolucji na kolejnym poziomie.

Lewica w bardzo wielu krajach sprawuje bezpośrednią władzę. Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo złożone w zależności od państwa. Globalizacja jest integralną częścią zachodzących zmian.

Często podłożem przejścia władzy przez lewicę w danym kraju przez partię, lub też oligarchię lewicową stają się takie zjawiska, jak korupcja, kłamstwo polityczne, manipulacja, a nawet fałszerstwa wyborów. Lewicowość jest zaprzeczeniem konserwatywnych wartości. Stąd walka o władzę rozpoczyna się zazwyczaj atakiem na kościół Boga religię i tradycyjne wartości społeczne. Tak zwane ideologie postępowe negują bowiem wszelkie wartości na rzecz anarchistycznego postrzegania świata, ludzi oraz otaczającej nas rzeczywistości. W tym wszystkim góruje jednak jedna zasada przejścia władzy nad mediami, bo to one kreują często światopogląd obywateli.

Środowiska lewicowe przejęły w dużej części broń władzy mediów, które kreują opinie publiczną, oraz lansują poglądy. Pod pozorem demokratycznych ugrupowań partyjnych kryją się często siły związane ściśle z lewicą, lub też terroryzmem lewicowym.

Elity polityczne i oligarchia władzy absolutnej, która używa wyświechtanych haseł typu demokracja i praworządność pod ich pozorem wprowadza do życia publicznego przymus podporządkowania się ideologii. Dawne konserwatywne określenia zostały przywłaszczone przez lewicowe gremia, które używają ich do wszystkich najczęściej brudnych politycznych zagrywek...

Czy przeciętny człowiek dostrzega różnicę pomiędzy ugrupowaniem jakie określa siebie jako demokratów, a skrajną lewicą?

Partia demokratyczna w USA używa haseł skrajnej lewicy choć na sztandarach nie ma tej nazwy. Tak właśnie często dzieje się, że jesteśmy ogłupiani pozornymi hasłami, które dawno już straciły jakiegokolwiek znaczenie. Jak można być demokratą i promować jednocześnie masowe ludobójstwo jakim jest zabijanie nienarodzonych dzieci i eutanazja! Jak można być demokratą i jednocześnie nawoływać do ideologii upadku wartości moralnych i człowieczeństwa na rzecz śmierci na życzenie upadku tradycyjnej rodziny i jej roli w społeczeństwie. Jak można być demokratą i żądać szantażem podporządkowania sobie narodów i ich suwerennych praw do posiadania własnego państwa i samostanowienia.

Demokracja, wolność prawa człowieka i poszczególnych państw do samostanowienia są często atakowane w sposób nie odbiegający od zasad terroryzmu!

Władza, która nie pochodzi z bezpośredniego demokratycznego wyboru przez obywateli usurpuje sobie prawo do władzy nad światem! Polityczna siła mafijnych układów lewicowej oligarchii wykorzystywana jest do politycznego szantażu i bezprawnego nacisku, jak to ma miejsce w unii Europejskiej. Neokolonializm stał się podstawą budowy relacji między państwami w Europie. Jednakże nie jest to odosobnione zjawisko. Od lat słyszymy o tak zwanym rządzie światowym i o tym, że wielkie korporacje i ludzie wpływowi sterują losem milionów ludzi na całym świecie. Kto im dał to prawo decydowania o wszystkim?

My sami wierząc w to co serwują nam masmedia kontrolowane przez tych samych ludzi. Uwierzyliśmy jak dzieci w tę opowieść pełną jadu sączoną przez medialne szczekaczki każdego dnia.

Masmedia stały się kreatorami życia społeczeństw na całym świecie. Media mówią ci jak masz żyć, w co wierzyć, czego i kogo słuchać – kogo mają wielbić tłumy, a kogo nienawidzić.

Media to broń i klucz do władzy nad światem i umysłami ludzi.

Polska stała się również areną walki o władzę. Ugrupowania takie, jak Platforma Obywatelska, SLD, czy PSL są zakamuflowaną lewicową totalną rewolucją, która w przypadku Polski gotowa jest sprzedać własną Ojczyznę, aby dojść do władzy. Swego rodzaju cyniczną bezczelną prowokacją stało się wykreowanie i stworzenie w Polsce takich ugrupowań jak "Ruch Palikota" "Partii Nowoczesna z liderem Ryszardem Petru". A obecnie wykreowano nowego proroka Szymona Hołownię z jego partią Polska 2050!

Nie są to autentyczne ruchy społeczne, ale wyszkoleni ludzie i świetnie opłacani mający konkretnie określony cel polityczny.

Nie jest to pierwszy przypadek finansowej korupcji politycznej w Polsce. Paweł Piskorski były założyciel Platformy Obywatelskiej opisał dokładnie w jaki sposób Donald Tusk otrzymał pieniądze z Niemieckiej CDU na założenie w Polsce partii. Przypomnijmy sobie, również kto stał za obaleniem rządu Jana Olszewskiego!

W Polsce kraju, którego komuniści okupowali od 1945r nigdy nie dokonano dekomunizacji życia politycznego ani publicznego. Spadkobierca PZPR nowa lewica w postaci SLD od lat kamufluje prawdziwe oblicze! Obecnie zyskała potężnego sojusznika w postaci tych samych lewicowo neoliberalnych elit w Brukseli i Berlinie. Polska zawsze stanowiła problem dwóch hegemonów o imperialnych zapędach w Europie. Niemcy i Rosja od wieków próbują na wszelkie sposoby wymazać naród Polski z mapy świata. Dziś pomagają im w tym wewnętrzna targowica!

## Ideologia lewicowa nie uznaje Boga i jego nauki. Trzeba więc było wymyśleć mit i naukowo go uzasadnić tworząc fałszywy obraz świata i ludzi.

Oto jedna z takich chorych wizji według Klaus-A Martin-A Schwab-A, o której mówi w swoim felietonie Pan ADAM GNIEWECKI!

Radio WNET - <https://youtu.be/ckdUyzEqKyM>

Rafał Ziemkiewicz - [https://youtu.be/\\_pbwr6kXheU](https://youtu.be/_pbwr6kXheU)



## Kontrowersyjne wlepki z Maryją. Nie trzyma w ręku Jezusa. Oniemieli

Polskie organizacje pro-choice rozpoczęły rozpowszechnianie kontrowersyjnych naklejek. Przesławiają one Maryję Dziewicę, trzymającą w ręku tabletki, umożliwiające przerwanie ciąży. Pod spodem znajduje się numer telefonu do stowarzyszenia pomagającego kobietom w przeprowadzaniu aborcji.



## Pojawiły się naklejki z Matką Boską trzymającą pigułki poronne.

<https://www.o2.pl/informacje/kontrowersyjne-wlepki-z-matka-boska-trzyma-na-nich-w-reku-pigulki-poronne-6659122594622016a>

## Matka Boska w gazowej masce. Graficyarze w czasach pandemii

- <https://www.o2.pl/4dfb74a1-8be8-4371-b992-f348190634af>

- <https://wideo.wp.pl/171503a9-96b3-4890-be03-0732bcc7021d>



- <https://wideo.wp.pl/matka-boska-w-gazowej-masce-graficyarze-w-czasach-pandemii-6597462943447169v>

2021-07-10 08:01

JR / PAP

## Jest akt oskarżenia przeciwko liderkom Strajku Kobiet. Grozi im do ośmiu lat więzienia

Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała na początku lipca do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko Marcie L., Klementynie S. oraz Agnieszce C.-F. – poinformowała Aleksandra Skrzyaniarz rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Kobiетom grozi do ośmiu lat więzienia.



Autor/źródło: PAP

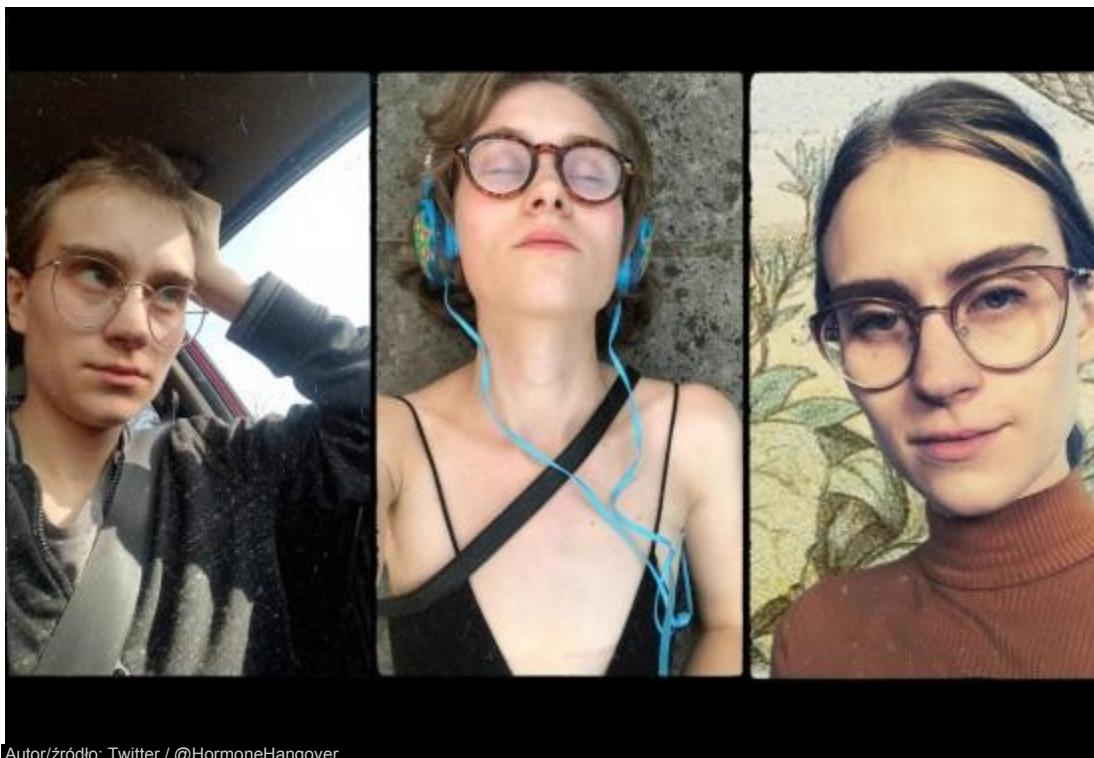
<https://opoka.news/jest-akt-oskarzenia-przeciwko-liderkom-strajku-kobiet-grozi-im-do-osmiu-lat-wiezienia>

2021-07-09 15:13

JR

## „Zmiana płci była brutalną pomyłką”. Niepoprawna politycznie historia Grace

Grace Lidinsky-Smith poddała się procesowi zmiany płci, łącznie z usunięciem piersi. Postanowiła jednak wrócić do swojej płci biologicznej, bo zmiana płci okazała się pochopną decyzją, która w niczym nie pomogła. Dziś swoim świadectwem pokazuje, jak wielkim złem jest pozwalanie nastolatkom na poważne ingerencje w biologię.



Autor/źródło: Twitter / @HormoneHangover

<https://opoka.news/zmiana-plci-byla-brutalna-pomyłka-niepoprawna-politycznie-historia-grace>

**Wiesz, że twój dowód osobisty to bubel? Nowe dokumenty zablokowane, nawet UE nam nie umie pomóc**



<https://spidersweb.pl/bizblog/nowe-dowody-osobiste-bubel/>

**Ten chłopiec udowodnił, że 80 lat temu był pilotem. Nikt mu nie wierzył, ale potem wszystko okazało.**



<https://youtu.be/wmoSRikqSws><https://youtu.be/2xGuwVJviRI>

**Zaginiony samolot wylądował 37 lat po zniknięciu... Czy to zdarzyło się naprawdę?**

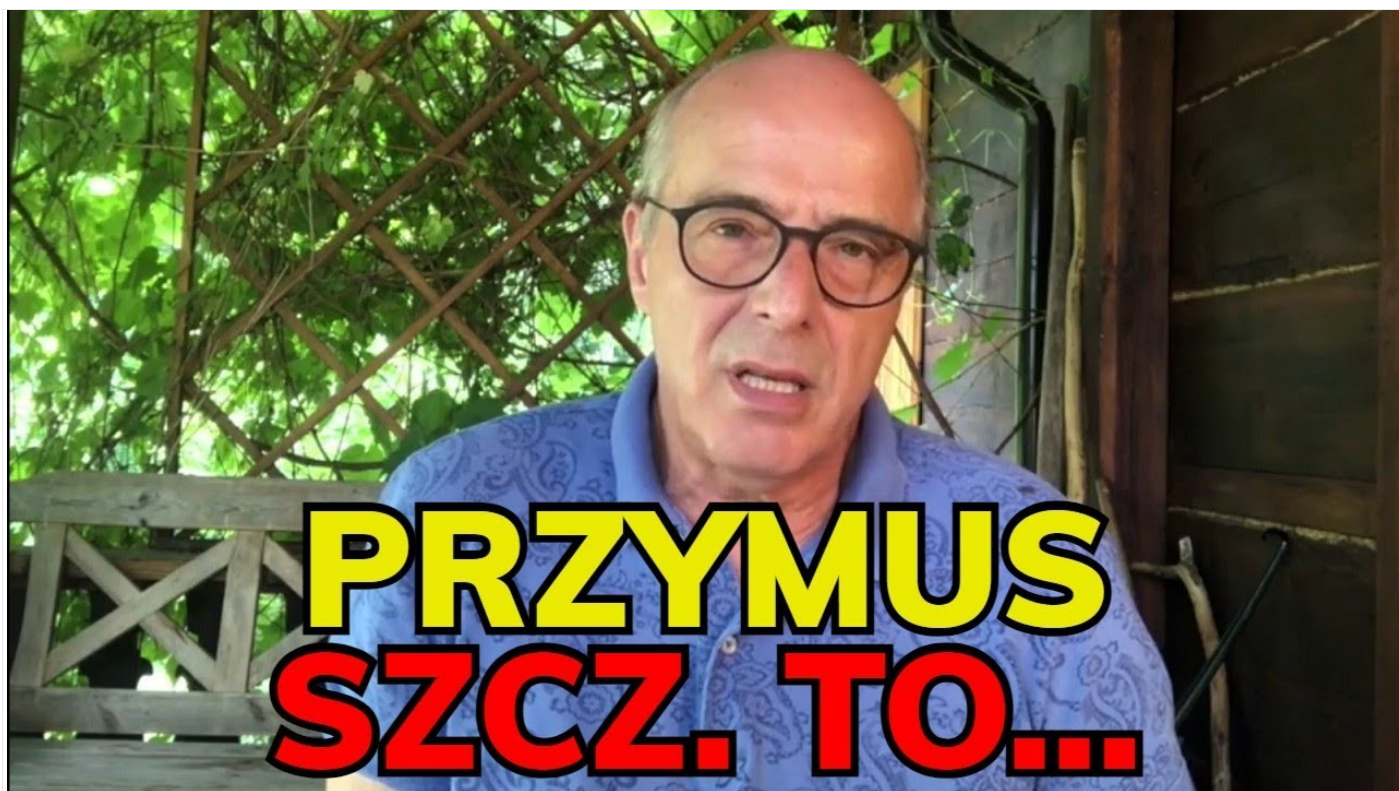


<https://youtu.be/2xGuwVJviRI>

**Dlaczego Norwegowie Budują Podwodną Autostradę Za 47 Miliardów \$?**



<https://youtu.be/ysEGlgyo5F4>



<https://youtu.be/UGI2g3th4Nk>

**Zniszczył figurę Matki Bożej, zdemolował kaplicę.**

**Policja publikuje jego wizerunek** 7 lipca 2021

Nagrany na kamerach monitoringu mężczyzna zniszczył kaplicę kościoła św. Maksymiliana M. Kolbego. Mężczyzna "rzucił się" na obraz Jezusa Chrystusa oraz przewrócił modlitweniki i wazon z kwiatami.



**Komenda Miejska Policji w Koninie**  
UWAGA UWAGA

KMP Konin poszukuje mężczyzny, który dokonał zniszczenia figurki Matki Bożej w kaplicy w Kościele Św. Maksymiliana M. Kolbego.

Osoby posiadające informacje nt. mężczyzny ze zdjęć proszone są o kontakt pod nr tel. ☎️ 4777 52142 lub ☎️ 4777 52500.

Zapewniamy dyskrecję i anonimowość.

Kościół św. Maksymiliana w Koninie jest kościołem otwartym na wszystkich ludzi. Mogą w nim znaleźć schronienie osoby strapione, nawracające się, pragnące wyciszenia, modlitewnego kontaktu z Bogiem, a nawet szukające azylu przed ścigającym je wyrokiem sumienia. Dlatego kościół pozostanie nadal otwarty, pomimo profanacji świętych wizerunków, do której w nim doszło. Czczyciele Najświętszego Sakramentu mogą liczyć na otwartą kaplicę od porannej do wieczornej Mszy św. oraz na życzliwy, duszpasterski kontakt” – przeczytamy na stronie diecezji włocławskiej.

**Ataki na kościół w Koninie:** Jest to kolejny atak na ten kościół, o którym informowała diecezja włocławska. Jak podano, w grudniu 2018 r. i czerwcu 2019 r. młody sprawca wybił szyby i uszkodził figurę św. Maksymiliana, patrona parafii, a także zniszczył donice z kwiatami. Do kolejnego aktu wandalizmu doszło 9 lutego 2020 r. Wówczas wybito szyby w oknach i drzwiach prowadzących do kaplicy w dolnym kościele.

[https://wiadomosci.onet.pl/poznan/konin-mezczyzna-poszukiwany-za-profanacie-figury-matki-boskiej-i-kaplicy-](https://wiadomosci.onet.pl/poznan/konin-mezczyzna-poszukiwany-za-profanacie-figury-matki-boskiej-i-kaplicy-kościoła/v6hrwbp?utm_source=browser_viasg_wiadomosci&utm_medium=push&utm_campaign=allonet_00d_cd4942d66c7bf72&srcc=ucs&utm_v=2)

[kościoła/v6hrwbp?utm\\_source=browser\\_viasg\\_wiadomosci&utm\\_medium=push&utm\\_campaign=allonet\\_00d\\_cd4942d66c7bf72&srcc=ucs&utm\\_v=2](https://wiadomosci.onet.pl/poznan/konin-mezczyzna-poszukiwany-za-profanacie-figury-matki-boskiej-i-kaplicy-kościoła/v6hrwbp?utm_source=browser_viasg_wiadomosci&utm_medium=push&utm_campaign=allonet_00d_cd4942d66c7bf72&srcc=ucs&utm_v=2)